Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 25 sierpnia 1966 roku

Rok XXI Nr 202 (6129)

Napięcie w sytuacji międzynarodowej zaciążyło ujemnie na wynikach rokowań rozbrojeniowych

Delegat Polski ocenia obrady Komitetu 18

Na posiedzeniu Komitetu Osiemnastu w dniu 24 bm. przemawiali delegaci Polski i Kanady.

Przedstawiciel Polski, dr M. Błusztaj dokonał w swym wystąpieniu oceny prac komitetu i przyczyn braku postępu w rokowaniach. Podkreślił on, że nie ulega wątpliwości, iż prace komitetu przebiegały w atmosferze napięcia międzynarodowego, spowodowanego amerykańską agresją w Wietnamie.

Wydarzenia w Wietnamie oraz amerykańska polityka w Europie stanowią kontynuację zimnej wojny i wpływają hamująco na wszelkie inicjatywy pokojowe i rozbrojeniowe nie tylko w Azji, ale i w Europie. USA popierają agresywne i rewizjonistyczne siły w NRF, które domagają się dostępu do broni jądrowej. Państwa zachodnie, a w szczególności USA, nie zrobiły nic, aby przeszkodzić temu rodzaju dążeniom. Wręcz przeciwnie. Amerykański tekst układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej świadczy o tym, że USA są gotowe zaspokoić atomowe aspiracje NRF. Dla Polski sprawa ta ma podstawowe znaczenie. Wypowiadamy się za zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, lecz nie zaakceptujemy żadnego rozwiązania częściowego i nie będziemy uczestniczyć w żadnym układzie, pod którego przykrywką miano by udostępnić broń atomową państwu, którego politycznym celem jest rewizja granic w Europie.

Państwa zachodnie nie zgadzają się na realizację koncepcji strefy bezatomowej w Eu-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Premier WRL w Warszawie

Premier Węgierskiej Republiki Ludowej — Gyula Kallai, który od poniedziałku przebywa w Polsce, w dniu 23 bm. zwiedzał Warszawę, między innymi zatrzymując się dłużej na Starym Mieście. Na zdjęciu: premier Gyula Kallai (pierwszy z prawej) podczas zwiedzania Starego Miasta.

CAF — Szyperko

„Lunar—Orbiter 1" nie spełnił swego zadania

Amerykański sztuczny satelita Księżyca „Lunar Orbiter 1" zwrócił na sygnał radiowy objektywy swych kamer w kierunku Ziemi i dokonał zdjęć powierzchni naszej planety z odległości ok. 386 tys. km. Eksperci amerykańscy oświadczają, że jakość zdjęć powierzchni Ziemi jest zadowalająca.

Jeśli natomiast chodzi o zdjęcia powierzchni Księżyca, — „Lunar-Orbiter 1" nie spełnił swego zadania, ponieważ jedna z kamer nadal funkcjonuje wadliwie. Druga kamera działa wprawdzie dobrze ale dokonuje zdjęć zbyt mało szczegółowych. Nie jest więc wykluczone, że w listopadzie br. wystrzelony zostanie nowy satelita — „Lunar-Orbiter 2", którego konstrukcja będzie nieco inna, i który — być może — dokona odpowiednich zdjęć miejsc ewentualnego lądowania przyszłych kosmonautów na Księżycu.

Posiedzenie rady NATO

W środę odbyło się w Paryżu cotygodniowe posiedzenie stałej rady NATO. Omawiano posunięcie Wielkiej Brytanii, która ze względów ekonomicznych zamierza wydatnie zmniejszyć budżet przeznaczony na pokrycie potrzeb jej wojsk stacjonujących nad Renem.

Ponadto szef włoskiej delegacji na genewskiej konferencji rozbrojeniowej Francesco Cavaletti przedstawił radzie atlantyckiej bilans obrad konferencji, która od czwartku zawiesza swe prace.

„Łuna-11" w kosmosie

W ramach programu dalszego badania Księżyca i przestrzeni wokółksiężycowej 24 sierpnia o godz. 11.03 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono w kierunku Księżyca rakietę kosmiczną. Wynosi ona w przestrzeń kosmiczną stację automatyczną „Łunę 11" o masie 1640 kg. Głównym zadaniem stacji jest dalsze wypróbowywanie urządzeń sztucznego satelity Księżyca i prowadzenie badań naukowych w przestrzeni wokółksiężycowej.

Lot stacji odbywa się po torze zbliżonym do wyznaczonego. O godz. 14 czasu moskiewskiego „Łuna 11" znajdowała się w odległości 26 tys. km od Ziemi. Aparatura zainstalowana na jej pokładzie funkcjonuje normalnie.

Manewry 4 państw Układu Warszawskiego na terenie Czechosłowacji

We wrześniu br. odbędą się w Czechosłowacji wielkie manewry wojskowe z udziałem armii czterech państw — członków Układu Warszawskiego: CSRS, Zw. Radzieckiego, NRD i Węgier. Należy podkreślić, iż wojska węgierskie we wspólnych ćwiczeniach armii państw Układu Warszawskiego uczestniczyć mają po raz pierwszy.

Cała ta zakrojona na szeroką skalę operacja wojskowa otrzymała nazwę „Wełtawa". Wszystkie dzienniki czechosłowackie od kilku dni poświęcają jej bardzo dużo miejsca, informują społeczeństwo o znaczeniu tych manewrów, które odbywać się będą na zachodnich granicach CSRS.

W manewrach wezmą udział najnowocześniej wyposażone jednostki wojskowe, a także oddziały czechosłowackiej służby pogranicza. Specjalne operacje przeprowadzą wojska spadochronowe, a ćwiczeniami lotniczymi objęty zostanie obszar całej Republiki Czechosłowackiej.

U Thant szuka w Ameryce Południowej następcy?

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, rozpoczął tygodniową podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. W związku z tą podróżą, w kołach politycznych ONZ krążą pogłoski, że kandydatem na nowego sekretarza generalnego może być przedstawiciel jednego z krajów tego kontynentu. Często wymienia się nazwisko Francisco Cuevas Cancino, szefa delegacji meksykańskiej w ONZ.

Jak oświadczył w środę rzecznik ONZ, sekretarz generalny U Thant oznajmi w dniu 1 września br. czy zgadza się pozostać na tym stanowisku przez następną kadencję.

Doświadczenia ZSRR z rakietami nośnymi

Agencja TASS podaje, że w okresie od 26 sierpnia do 25 października 1966 r. w Związku Radzieckim wystrzelone będą rakiety nośne w kierunku obszaru wodnego na Oceanie Spokojnym. Obszar ten o średnicy 80 mil morskich ma punkt środkowy określony przez następujące współrzędne: 26 stopni 50 minut szerokości północnej i 176 stopni 10 minut długości wschodniej.

Agencja TASS jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki prosi rządy krajów, których statki lub samoloty korzystają z dróg morskich lub powietrznych na tym obszarze, o wydanie załogom statków i samolotów polecenia aby z tego obszaru nie korzystały w tym okresie codziennie od godziny 12 do godziny 24 czasu miejscowego.

Wystrzelenie 8 amerykańskich satelitów wojskowych odwołane

Odwołano wprowadzenie na orbitę 8 amerykańskich sztucznych satelitów, które miały usprawnić łączność radiową między Pentagonem a dowództwem wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym.

Władze wojskowe oświadczyły, że 7 podobnych satelitów wystrzelonych w czerwcu br. nie spełnia należycie swego zadania w związku z defektami w systemie zasilania aparatury przekaźnikowej. Dopóki przyczyna tych defektów nie zostanie wykryta — nowych satelitów tego rodzaju nie będzie się wprowadzało na orbitę. Miały one być wczoraj wystrzelone w przestrzeń kosmiczną przy pomocy trójczłonowej rakiety typu „Titan-3C".

Konferencja prasowa Johnsona

Prezydent Johnson wystąpił w środę w południe (czasu miejscowego) na konferencji prasowej w Białym Domu, pierwszym spotkaniu z prasą od 14 sierpnia, kiedy odbył konferencję prasową na swoim rancho w Teksasie.

W odpowiedzi na pytania dotyczące sytuacji w Wietnamie prezydent stwierdził, że Stany Zjednoczone nie zauważyły dotychczas poważniejszej zmiany w stanowisku i strategii swoich przeciwników. Jak zwykle i tym razem Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są w każdej chwili rozpocząć negocjacje i że on sam „uda się wszędzie", gdzie możnaby było działać na rzecz „przywrócenia pokoju w Wietnamie".

Z dużym naciskiem prezydent Johnson zdementował informacje prasy amerykańskiej, że Stany Zjednoczone są w trakcie budowania „na stałe" baz w południowym Wietnamie i Syjamie i zapewnił, że USA nie zamierzają utrzymać baz wojskowych w tych krajach po zakończeniu wojny.

Prezydent Johnson nawiązał

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Samoloty amerykańskie zaatakowały na pełnym morzu 4 torpedowce północnowietnamskie

Agencja France Presse donosi, że z powodu złych warunków atmosferycznych panujących nad północnym Wietnamem, piloci amerykańscy skoncentrowali we wtorek ataki głównie na rejony przybrzeżne DRW oraz zatokę w pobliżu portu Hajfong.

Pirackie samoloty USA zaatakowały 4 torpedowce północnowietnamskie na pełnym morzu w odległości 30 km od Hajfongu.

Ta sama agencja informuje, że samoloty USA były we wtorek dwukrotnie ścigane we wspomnianym rejonie przez samoloty DRW. Do walk powietrznych nie doszło.

W Kambodży nie ma śladu partyzantów wietnamskich

Jak donosi amerykańska Agencja Prasowa UPI, szef delegacji z ramienia stowarzyszenia „Amerykanie chcą wiedzieć!" Johnson, odbył ostatnio podróż informacyjną do Kambodży, aby dowiedzieć się, ile jest prawdy w doniesieniach, jakoby na terytorium tego kraju działali partyzanci południowowietnamscy.

Stwierdził on, że jego grupa nie spostrzegła tam żadnych oznak, które by wskazywały, że tego rodzaju informacje są zgodne z prawdą. Członkowie delegacji nie wykryli absolutnie nic, co świadczyłoby o ścisłości takich informacji: ani żadnego podejrzanego ruchu wojsk, ani szkolenia tam partyzantów południowowietnamskich, ani też żadnej szczególnej aktywności militarnej w strefie graniczącej z Wietnamem południowym.

190 tys. izb z „taśmy" Budownictwo mieszkaniowe zmienia się z rzemiosła w przemysł

Stopniowe przechodzenie z rzemieślniczych na przemysłowe metody pracy — to podstawowy, realizowany od dawna kierunek postępu technicznego w budownictwie.

Najbliższe lata nie przyniosą zdecydowanego „skoku" technicznego w metodach budowania (zwrot taki planowany jest po 1970 r.), posuną jednak — i to znacznie — proces przemiany budownictwa w przemysł.

Nastąpi to głównie przez dalszy rozwój prefabrykacji i przesunięcie niektórych robót na zaplecze — do wytwórni typu fabrycznego. W rezultacie już w przyszłym roku oddamy do użytku w miastach prawie 220 tys. „izb z taśmy" (w br. ok. 190 tys.), zaś w 1970 r. — ponad 260 tys., czyli ok. 75 proc. wszystkich izb. Odpowiednio zwiększy się produkcja elementów prefabrykowanych. Zmieni się struktura materiałowa budownictwa, wzrośnie m. in. zużycie stali o podwyższonej wytrzymałości, a także wszelkiego rodzaju tworzyw sztucznych.

Te i inne przedsięwzięcia dadzą poważne oszczędności, głównie robocizny. Tylko w budownictwie mieszkaniowym postęp techniczny pozwoli zaoszczędzić w 1970 r. przeszło 26 mln godzin roboczych. Efektem uprzemysłowienia będzie także skrócenie czasu trwania robót wykończeniowych (o 20—30 proc.), montażu i (w konsekwencji) całego cyklu budowy domów mieszkalnych.

Przejście na bardziej nowoczesne metody pracy będzie łatwiejsze dzięki typizacji i unifikacji budownictwa mieszkaniowego. Wchodzą już w życie w poszczególnych województwach tzw. zestawy dokumentacji, z których każdy zawiera od kilku do kilkunastu projektów. Ponieważ przez najbliższe 5 lat w zasadzie wszystkie budynki mieszkalne w miastach wznoszone będą w oparciu o dokumentację z „zestawów", zapewni to daleko posuniętą specjalizację przedsiębiorstw i pozwoli rozwinąć „fabryczną" produkcję typowych materiałów, przede wszystkim wielkowymiarowych elementów prefabrykowanych.

Projekt waluty zachodnioeuropejskiej

B. francuski minister finansów, Valery Giscard d'Estaing (bawił swego czasu w Polsce) wystąpił z projektem wypuszczenia waluty zachodnioeuropejskiej, która mogłaby współzawodniczyć z dolarem i funtem szterlingiem. Waluta odzwierciedlałaby potęgę gospodarczą kontynentu europejskiego.

W wywiadzie dla radiostacji Europa-I Giscard d'Estaing uznał za zjawisko ujemne to, że w krajach Europy zachodniej nie ma jeszcze waluty, która pod względem pokrycia w złocie, dorównywałaby dolarowi i funtowi szterlingowi.

Gwałtowny spadek kursów akcji na giełdzie nowojorskiej

Na giełdzie nowojorskiej na Wall Street nastąpił nowy gwałtowny spadek kursów akcji — przede wszystkim przedsiębiorstw przemysłowych i kolejowych. Przeszło 8,5 mln akcji zmieniło właścicieli, przy czym zanotowano spadek kursów akcji 1.147 przedsiębiorstw i tylko akcje 130 przedsiębiorstw wykazały pewną zwyżkę. Spadły ceny akcji takich wielkich koncernów, jak „General Motors", „Chrysler", „Ford Motors", „Anaconda", „Dupont de Nemours" i „American Telephone".

Jest to już trzeci poważny spadek kursów akcji na giełdzie nowojorskiej w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Wicepremier ZRA M. KHALIL z wizytą w Polsce

Dziś przyjeżdża do Polski, z wizytą oficjalną, wicepremier Zjednoczonej Republiki Arabskiej — dr Mustapha Khalil, który w swoim kraju zajmuje się problemami kopalnictwa i energii elektrycznej. Kilkudniowa wizyta będzie okazją do przedyskutowania aktualnego stanu wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską i ZRA, a także do prezentacji niektórych naszych ośrodków przemysłowych, interesujących najbardziej gości egipskich z punktu widzenia zamierzeń inwestycyjnych i kierunków rozwoju gospodarczego ZRA.

Zjednoczona Republika Arabska od szeregu już lat należy do najpoważniejszych naszych partnerów handlowych wśród państw „trzeciego świata". W ub. r. nasz eksport do ZRA osiągnął 60,5 mln zł dew. i był o ponad 15 mln zł dew. większy niż w 1964 r. W tym samym czasie wzrósł poważnie, bo z 53,3 do 67,2 mln zł dew. import ZRA do Polski. W dostawach do Egiptu główną pozycję stanowią maszyny i urządzenia, w tym sprzęt dla kompletnych obiektów przemysłowych, także surowce i paliwa. W zamian sprowadzamy bawełnę (70—80 proc. ogólnej wartości zakupu) oraz ryż, trawę morską, a od ubiegłego roku także makuchy.

Obok normalnej wymiany handlowej oba kraje prowadzą wzajemne dostawy towarów w oparciu o specjalne umowy o współpracy gospodarczej.

„KG" preparat skuteczny na wszystko ?

Czytaj na str. 2

Miesięczne tournée baletu radzieckiego Igora Mojsiejewa po Hiszpanii

W Hiszpanii przebywa obecnie balet radziecki Igora Mojsiejewa. 116-osobowy zespół odbędzie miesięczne tournee po ziemi hiszpańskiej, a następnie powróci do Francji. Tancerze występować będą w San Sebastian, Bilbao, Santander, Barcelonie, Madrycie i w innych miastach.

Są to pierwsze tego rodzaju występy wielkiego radzieckiego zespołu artystycznego w Hiszpanii od roku 1939. Pobyt zespołu Mojsiejewa w Hiszpanii jest rewizytą artystyczną na tournee hiszpańskiego baletu po Związku Radzieckim, który niedawno odwiedził Moskwę, Kijów i Leningrad.

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Jeszcze jedna szkoła

Wczoraj w Łodzi przy ul. Siarczanej została oddana do użytku Zasadnicza Szkoła Metalowa nr 4 o specjalności tokarskiej i ślusarskiej obliczona na 650 miejsc. Szkoła posiada prysznice, kuchnię, piękną salę gimnastyczną oraz 8 pracowni przedmiotowych. Każda sala posiada zaplecze na pomoce naukowe.

Trzeba dodać, że roboty wykonywało ŁPBM nr 1 i oddało szkołę bez usterek.

Foto: L. Olejniczak

Walki w Laosie

Ludowa Armia Wyzwoleńcza Laosu sparaliżowała tzw. operację karną, podjętą przez wojska USA i ich zauszników na przełomie lipca i sierpnia br. w prowincji Saravan. Jak podaje Agencja VNA, powołując się na rozgłośnię „Głos Patet Lao", w czasie walk zabito 42 żołnierzy przeciwnika i przechwycono wiele sprzętu wojskowego. Ponadto w okresie od 30 lipca do 5 sierpnia br. patrioci laotańscy w toku walk zabili 37 i wzięli do niewoli 2 żołnierzy nieprzyjaciela w jednym z rejonów prowincji Luang Prabang.

Według „Głosu Patet Lao" w pierwszym półroczu br. walczący patrioci laotańscy 36 razy nawiązywali bój z przeciwnikiem zadając mu ciężkie straty.

Najdłuższa podróż de Gaulle'a

Dziś o godz. 9 rano wystartuje z lotniska Orly prezydencka „Caravelle", na pokładzie której rozpocznie gen. de Gaulle swą najdłuższą, liczącą ponad 43 tys. km podróż zagraniczną.

Program podróży przez Afrykę, Azję południowo-wschodnią oraz francuskie posiadłości na Pacyfiku, rozpocznie wizyta w Dżibutti, na francuskim wybrzeżu somalijskim, skąd 27 bm. gen. de Gaulle odleci do stolicy Etiopii — Addis-Abeby. Po dwudniowym pobycie i rozmowach z cesarzem Haile-Selasie i noclegu ponownie w Dżibutti nastąpi 30 bm. drugi zagraniczny etap — odwiedziny w Kambodży, na zaproszenie księcia Norodom Sihanouka. Wizyta w Phnom-Penh potrwa trzy dni.

Od 2 września rozpocznie się seria odwiedzin francuskich departamentów zamorskich, od Nowej Kaledonii, z krótką wizytą na Nowych Hebrydach, przez Tahiti, z inspekcją tamtejszego ośrodka prób nuklearnych, aż do Gwadelupy.

W środę odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów. Z oświadczenia złożonego dziennikarzom przez sekretarza stanu do spraw informacji Bourgesa można wnioskować, że obrady były przede wszystkim poświęcone zbliżającej się podróży szefa państwa. Gen. de Gaulle zabrał osobiście głos w tej sprawie.

Odwiedzając Kambodżę — powiedział Bourges — gen. de Gaulle znajdzie się w okręgu mającym ogromne i oczywiste znaczenie. Z tego powodu jego pobyt w Phnom Penh nabiera szczególnej wagi.

Konsultacja polityczna krajów skandynawskich

W mieście Aalborg w Danii rozpoczęły się we wtorek dwudniowe obrady ministrów spraw zagranicznych pięciu krajów skandynawskich. Przedmiotem spotkania jest szeroki wachlarz problemów międzynarodowych — oświadczył duński minister spraw zagranicznych Per Haekkerup, a m. in. sprawa finansów Organizacji Narodów Zjednoczonych, członkostwa Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ i zagadnienia związane z polityką Republiki Południowej Afryki i Rodezji.

Ministrowie Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii oraz Islandii spotkali się, aby uzgodnić swoje stanowiska przed rozpoczęciem w dniu 20 września br. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Końcowy komunikat postuluje rozszerzenie kontaktów Wschód — Zachód w interesie odprężenia.

Afera generalska w NRF grozi kryzysem rządowym

Gorączka jaka zapanowała w Bonn, jest zaprzeczeniem uspokajających oświadczeń, że ustąpienie trzech generałów bynajmniej nie dowodzi jeszcze istnienia konfliktu między kierownictwem Bundeswehry a Ministerstwem Obrony.

W środę podał się do dymisji trzeci wyższy oficer, a mianowicie dowódca okręgu wojskowego nr 3 (Duesseldorf) generał Guenther Pape, który — podobnie jak inspektor generalny Bundeswehry — swą decyzję motywuje sprzeciwem wobec zgody Ministerstwa Obrony na działalność związków zawodowych w ramach koszar.

Obserwatorzy polityczni w Bonn są zgodni co do tego, że chodzi o poważny kryzys w Bundeswehrze, w resorcie Ministerstwa Obrony i w polityce wojskowej NRF.

Jak podkreśla boński korespondent PAP, sytuacja coraz bardziej się komplikuje i zaostrza. Nie sposób przewidzieć konsekwencji wytworzonej sytuacji zarówno politycznych, jak wojskowych oraz personalnych, Agencja Reutera pisze wręcz, że afera generalska może doprowadzić do kryzysu rządowego w Bonn.

Delegat Polski ocenia

(B) Dokończenie ze str. 1

ropie środkowej. Odrzucają one polską propozycję o zamrożeniu zbrojeń atomowych w tym regionie. Wszystko to świadczy o tym, że chcą oni zachować swobodę działania i udostępnić NRF broń atomową.

Amerykańska koncepcja nierozprzestrzeniania jest niebezpieczna nie tylko dla Europy. Jej przyjęcie otworzyłoby drogę do realizacji różnych koncepcji posiadania i dysponowania bronią jądrową również w innych częściach świata. Mogłoby to zniweczyć wysiłki wielu państw na rzecz tworzenia stref bezatomowych i wciągnąć je w wyścig zbrojeń atomowych. Oznaczałoby to koniec polityki niezaangażowania i stanowiło ważny czynnik naruszenia równowagi na świecie.

W kwestii powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jesteśmy zgodni co do tego, że głównym problemem, który wymaga rozwiązania, jest problem rozbrojenia atomowego. Lecz i tu państwa zachodnie nie wyrażają zgody na kompromisową propozycję ZSRR. Dopóki państwa zachodnie nie zmienią swego stanowiska zajmowanego od 1962 r., dopóty nie widzimy możliwości osiągnięcia postępu w rokowaniach.

Komitet nie może odnotować także żadnego postępu w dyskusji nad rozszerzeniem układu moskiewskiego na próby podziemne.

Propozycje państw neutralnych w tej sprawie stwarzają wiele możliwości rozwiązania problemu kontroli przestrzegania układu o zakazie prób bez obowiązkowej inspekcji na miejscu.

Niestety, Komitet Osiemnastu nie może przedstawić żadnych osiągnięć na XXI sesji ONZ. Nie oznacza to jednak, że rokowania rozbrojeniowe straciły sens.

Delegacja polska nie poskąpi wysiłków — zakończył delegat PRL — aby dyskusja na XXI sesji ONZ swymi konstruktywnymi wnioskami stworzyła nowy bodziec dla prac Komitetu Osiemnastu.

Tito o trudnościach Jugosławii

W przemówieniu wygłoszonym do słuchaczy Szkoły Oficerskiej w Bileczu, prezydent Tito oświadczył m. in., że jedność narodów Jugosławii jest czynnikiem, który umożliwi przezwyciężenie trudności w socjalistycznej budowie kraju. Tito zwrócił uwagę, że wróg klasowy wciąż działa i stara się przeszkodzić w budowie socjalizmu. Nieprzyjaciele z zagranicy nie mogąc bezpośrednio szkodzić Jugosławii, wykorzystują w tym celu swoich agentów w kraju.

Tito powiedział, że tegoroczne zbiory stanowią wielki sukces polityki gospodarczej. Kiedy mówi się o reformie gospodarczej, trzeba jednocześnie mówić o reformie społecznej. Niektórzy ludzie nie zrozumieli tego — odnosi się to zarówno do kierowniczych działaczy Związku Komunistów, jak i do części inteligencji, która wciąż odnosi się sceptycznie do poczynań rządu. Nie wolno nam dopuścić — powiedział Tito — do jakiegokolwiek rozdarcia między narodami Jugosławii. Również Związek Komunistów powinien spełniać przede wszystkim rolę czynnika jednoczącego całą Jugosławię. Istnieją elementy, które nie wyzbyły się wrogości wobec socjalizmu. Czekają one na każdą okazję, by siać ferment. Trzeba im to uniemożliwić, traktując wszelkie akcje administracyjne — aresztowania itp. — jako ostateczność.

Mówiąc o reformie gospodarczej, Tito podkreślił, że ma ona znaczenie międzynarodowe i że gdyby udało się odnieść sukces, to przykład Jugosławii posłużyłby także innym krajom.

Pożary w woj. łódzkim

W woj. łódzkim zanotowano wczoraj 2 pożary. W miejscowości Jeruzal, pow. Skierniewice spłonęła należąca do Józefy Wacławek stodoła ze zbiorami. Straty 40 tys. zł. W likwidowaniu pożaru brały udział 30 SP. Sprawcą pożaru jest 38-letni Józef Wacławek. Nie wiadomo, czy podpalenie było celowe, czy też przypadkowe.

* * *

Od zaprószonego ognia spłonął dom w Maksymilianowie, pow. Brzeziny, należący do Stanisława Perlińskiego. Straty oblicza się na 40 tys. zł. 2 jednostki straży uczestniczyły w gaszeniu pożaru.

Impas w rozmowach brytyjsko-rodezyjskich

Przedstawiciele W. Brytanii i Rodezji, którzy we wtorek spotkali się w Salisbury ponownie, daremnie usiłowali znaleźć podstawę do porozumienia.

W. Brytania zamierza wkrótce wycofać z terytorium Zambii stacjonowaną tam eskadrę samolotów. Samoloty te przybyły do Zambii w grudniu ubiegłego roku na prośbę rządu zambijskiego w celu obrony zapory i elektrowni wodnej Kariba, znajdującej się na pograniczu z Rodezją.

Decyzja ta jest tym bardziej znamienna, że nastąpiła ona wkrótce po ostrym wystąpieniu Zambii przeciwko bezczynności rządu brytyjskiego w stosunku do rasistowskiego reżimu Smitha w Rodezji.

Konferencja prasowa Johnsona

(A) Dokończenie ze str. 1

do możliwości porozumienia „takiego jak w Dominikanie — jeśli Wietnam północny przestanie atakować swoich sąsiadów". Mowca wyraził nadzieję, że ambasador Harriman będzie mógł udać się z wizytą do Kambodży w terminie uzgodnionym przez obydwa rządy i zaznaczył, że osobiście byłby „bardzo zadowolony", gdyby wizyta ta mogła się odbyć. Zdementował natomiast informacje, jakoby zamierzał wysłać w przyszłym miesiącu do południowo-wschodniej Azji byłego prezydenta Eisenhowera.

Prezydent zapowiedział wyjazd do Kambodży drugiej delegacji Senatu USA (w ub. roku była tam grupa senatorów z senatorem Mansfieldem na czele).

Główny nacisk położył prezydent Johnson na problemy polityki wewnętrznej. Oświadczył, że „nie przewiduje" aby partia demokratyczna ponieść miała większe niż normalnie straty w tych wyborach do Kongresu poprzedzających wybory prezydenckie; zapewnił że wzrost cen i płac w roku bieżącym nie jest wyższy niż w latach ubiegłych, ale przyznał, że sprawa ta budzi zaniepokojenie administracji. Raz jeszcze zaapelował o zachowanie „samodyscypliny" — mówiąc o obecnych zajściach na tle rasowym w Chicago i innych miastach — i wyraził opinię, że reakcja ludności białej może w pewnej mierze wpłynąć na wyniki wyborów.

Prezydent Johnson ironicznie skomentował oświadczenie b. wiceprezydenta Nixona, złożone we wtorek — że w obliczu wyników ostatnich ankiet wskazujących na dużą popularność Roberta Kennedy'ego (większą nawet od popularności samego Johnsona), prezydent może wybrać go jako kandydata na wiceprezydenta, zamiast obecnego wiceprezydenta Humphrey'a, w wyborach w 1968 r.

Kowalski contra Johnson

Były członek Izby Reprezentantów Frank Kowalski, występujący przeciwko wojnie wietnamskiej, został usunięty przez prezydenta Johnsona z urzędu do spraw kontroli nad „działalnością wywrotową".

Zapowiedział on, że będzie kontynuował kampanię przeciwko tej wojnie i oświadczył: „Jako wojskowy (Kowalski jest pułkownikiem w stanie spoczynku) nie rozumiem, jaka wyniknie stąd korzyść dla państwa, jeżeli mieszkańcy Azji i Amerykanie będą się zabijać w odległości 10 tysięcy mil od Ameryki".

Kronika wypadków

W miejscowości Wygoda pow. Łódź, na klepisko w stodole spadła z wysokości 5 m 17-letnia Jadwiga Gabara. Doznała ona urazu kręgosłupa i wstrząsu mózgu. W ciężkim stanie przewieziona została do Szpitala im. Jonschera.

* * *

Wskutek nieuszanowania pierwszeństwa przejazdu, Andrzej Gonesa (Sieradz, Targowa 10) uderzył samochodem na skrzyżowaniu ul. Wólczańskiej i Żwirki w jadącego na motocyklu Lucjana Walczaka (Gdańska 114). Motocyklista doznał złamania ręki.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna około 17 stopni C. Wiatry zmienne z kierunku północno-zachodniego. Jutro zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady.

W nowym numerze „Odgłosów"

- Prawo — to brzmi dumnie?
- W kraju zakwitających agaw
- Traktat o reklamie
- Adwokat a kultura
- Rekrutacja na wyższe uczelnie
- Austriacy w Spale
- System dwulicowości
- Postaw, Julku, piwo
- Dwie markizy i czterej z Texasu
- Morderca-rekordzista

Prezesowi Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy JÓZEFOWI ŚWITONIAKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „FARMEDIA" w ŁODZI

Dnia 23 sierpnia 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72

Ś. † P.

Wincenty Pruchnicki

mistrz rzeźniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. VIII br. o godz. 17 z kościoła św. Józefa w Rudzie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI, SIOSTRA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA.

Kol. WALERIANOWI KOMANOWI — głównemu księgowemu naszej spółdzielni składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

BRATA

ZARZĄD, RADA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA oraz PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „ŚWIT" w ŁODZI

Dnia 23 sierpnia 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 55, opatrzony św. sakramentami

S. † P.

Kazimierz Leki

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. VIII. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

ŻONA i RODZINA

Koledze FRANCISZKOWI SKWARCE wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają

ZARZĄD, RADA i PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE" W ŁODZI

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej i współpracownikom Okręgowej Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu, działkowcom, st. inspektorowi WRN ob. Wodo oraz wszystkim, którzy okazali nam współczucie w czasie choroby i śmierci męża i ojca

Feliksa Budy

składamy serdeczne podziękowanie

ŻONA i SYN

W drugą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

DR

Tadeusza Krajewskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna dnia 27. VIII br. o godz. 7 rano w kościele Przemienienia Pańskiego, o czym zawiadamia wiernych pamięci Zmarłego

ŻONA

Dnia 22 sierpnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

Eugeniusz Komań

major pożarnictwa

b. długoletni więzień obozów koncentracyjnych: Dachau, Mauthausen i Gussen, oficer WP — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką m. Łodzi, Złotą Odznaką Wytwórni Filmów Fabularnych — długoletni pracownik kinematografii — członek Zarządu ZBOWiD Łódź-Bałuty.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 25. VIII. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamia

ŻONA

W dniu 23 sierpnia 1966 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł we Wrocławiu, przeżywszy lat 44 nasz najdroższy Syn, Mąż, Ojciec i Brat

S. † P.

Feliks Pobóg — Filipowicz

główny energetyk Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, b. główny energetyk Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi.

Pogrzeb z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego na Dołach odbędzie się w piątek, dnia 26 sierpnia br. o godzinie 17. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie w sobotę w dniu 27 sierpnia br. o godzinie 9 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki w Łodzi, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA, BRAT i RODZINA

W poszukiwaniu możliwości przedłużenia życia

„KG" — preparat skuteczny na wszystko?

Zdaje się, że u podstaw tej całej sprawy leży... biblijny werset z pierwszej księgi mojżeszowej opowiadający, że Matuzalem żył 969 lat...

Późniejsze pokolenia denerwowały się też słusznie: „Jeśli tamten patriarcha dożył nieledwie tysiączka, dlaczego my mamy żyć tylko lat 60 czy 70?". Bo chociaż na ogół utyskujemy na różne dolegliwości życiowe, niemniej chcielibyśmy się jednak na tym padole płaczu męczyć jak najdłużej...

Prometeusz wykradł bogom tajemnicę ognia, jednakże nie udało nam się wydrzeć im tajemnicy wiecznego życia. Od zarania dziejów trwa też walka ludzkości z chorobami, walka o przedłużenie życia.

Ten bieg, którego metą jest „eliksir długowieczności" trwa w różnych formach. Od czarodziejów ludzi pierwotnych, od egipskich i greckich lekarzy, pałeczkę tej sztafety przejęli różni pseudonaukowcy i szarlatani, tacy jak XVI-wieczny Nostradamus, nieco starszy od niego Paracelsus, jak u nas np. Michał Sędziwój (ur. w roku 1556), słynny alchemik, głośny lekarz, który rzekomo nie tylko zdobył tajemnicę robienia złota, ale również wynalazł „cudowną tynkturę", skuteczną na różne choroby.

Obecnie walka ze starością prowadzona jest na zgoła innych podstawach: ściśle naukowych.

W laboratoriach chemicznych pracuje się dziś bez przerwy nad wynalezieniem leku przedłużającego życie. Jednocześnie rodzi się nowa specjalność lekarza-gerontologa, który właśnie ma zająć się hamowaniem u swych pacjentów procesu starzenia się organizmu. Specjalistom tym na Zachodzie znane firmy farmaceutyczne podsuwają wciąż nowe próbki rewelacyjnych ich zdaniem preparatów.

Raz w raz ukazują się też w prasie fachowej i codziennej wiadomości, napełniające optymizmem serca pań w pewnym wieku, które właśnie zobaczyły w lustrze „dziesiąty siwy włos na swojej skroni" i starszych panów, którzy doszli nagle do smutnego wniosku, że w dalszej swej drodze życiowej będą musieli oprzeć się nie tyle o ramię młodej kobiety ile o laskę zakończoną gumowym kółkiem.

W tych właśnie sferach w roku 1953 wielkie wrażenie wywarła wiadomość o pojawieniu się jeszcze jednego leku przedłużającego życie i to leku produkcji krajowej — kwasu glutaminowego.

Warto przypomnieć tę historię, albowiem związana jest ona ściśle z Łodzią. Tu bowiem została opracowana metoda produkcji tego preparatu, a twórcami jej byli młodzi wówczas absolwenci naszej Politechniki. Produkcja rozpoczęła się równolegle w dwóch spółdzielniach: im. Joliot-Curie i „Xenon".

Podstawowym surowcem do produkcji kwasu glutaminowego był gluten — białko roślinne pochodzące z pszenicy po oddzieleniu zeń skrobi. Glutenu nie mieliśmy jednak dużo, rozpoczęto więc poszukiwania nowych, niemniej cennych surowców. Jednym z nich była kazeina — produkt mleczny. Wówczas kwas glutaminowy produkowało zaledwie kilka państw europejskich. Uruchomienie w Polsce, i to w naszym mieście, tej produkcji dawało nam niewątpliwy powód do dumy.

Mówiło się, że kwas glutaminowy to jeden z najskuteczniejszych leków przeciwko zastarzałym chorobom serca i układu krążenia oraz ciężkim schorzeniom psychicznym. Że jest to lek odradzający człowieka, regenerujący zużyte tkanki, usuwający zmęczenie, stawiający na nogi rekonwalescentów.

Kwas glutaminowy zaczął robić oszałamiającą karierę...

edn.

Zawód włókniarza czy zawód... życiowy?

Stan taki trudno uznać za normalny. Spośród ubiegłorocznych absolwentów zasadniczych szkół przyzakładowych w przemyśle lekkim, niemal co czwarty albo nie został z jakichś przyczyn — w tym z braku etatów — zatrudniony w macierzystym zakładzie, albo się zwolnił z pracy. Z pozostałych — mniej więcej również co czwarty jest niezadowolony z wykonywanej pracy, a niemal co drugi, bądź nie wie na pewno, bądź też jest zdecydowany porzucić pracę w wyuczonej specjalności. Zasadnicze szkoły — w założeniu jedyne źródło naprawdę kwalifikowanych robotników — włókniarzy, odzieżowców i obuwników, w praktyce zbyt często zawodzą więc swych wychowanków. Sądzę, że składają się na to dwie głównie przyczyny: motywy wyboru przez młodzież zawodów włókienniczych i warunki nauczania, a potem pracy. Do szkół tych napływa.

Młodzież na pewno nie „bananowa"

młodzież pozostająca raczej w trudnych warunkach materialnych. Zarówno dwukrotne badania Ośrodka Badawczego przy ZG „Włókniarzy" z 1963 i 1965 r. (te ostatnie opracowane przez **mgr. mgr. J. Marczaka, W. Cielocha i K. Głowackiego**) jak i nasz konkurs dla młodych włókniarzy „Praca i ja" z 1964 r. wykazują, iż wśród tej młodzieży zdecydowanie przeważają dzieci robotników i chłopów, bardzo często z rodzin wieloosobowych, o niskich dochodach. Poważna jej część wybiera powyższy typ szkoły nie „z wolnej i nie przymuszonej woli" lecz z braku innych możliwości, zachęcona tym, że nie ma egzaminu wstępnego, że jest stypendium, że już po trzech latach nauki można zarabiać. Te walory szkół przemysłu lekkiego są jednak dla większości młodych walorami jedynie „na otarcie łez". **Jak wykazują badania, pozycja społeczna zawodu włókniarza mimo unowocześniania tego przemysłu nie podniosła się bowiem w ich oczach na tyle, by wyrugować marzenia o innych zawodach, bardziej atrakcyjnych od nazwy począwszy, na „kieszeni" skończywszy.**

Tak więc pewien — przeważnie ekonomiczny — przymus w wyborze zawodu wpływa niewątpliwie na porzucenie go przy pierwszej lepszej okazji i dążenie do jego zmiany przede wszystkim poprzedzalsza naukę. **Z połowy — 1189 ubiegłorocznych absolwentów również połowa — 592, ma zamiar się uczyć, a 165 już się dalej uczy w technikach.**

Warunki na pewno nie idealne

Dużą część uczniów i absolwentów ZSZ jest jednak niezadowolona z nauki, a potem z pracy, chce ją porzucić i porzuca nie dlatego, że ma wyższe aspiracje i minęła się z powołaniem, lecz dlatego, że w ich pojęciu nie jest tak jak być powinno. A że nie jest — przytoczę wyjątki z listów tej młodzieży pisanych do redakcji. Poruszają one, w różnych wariantach, najboleśniejszy problem — **trudności adaptacji ucznia, czy absolwenta w zakładzie.** Opisują swoistą „drogę przez mękę" jaką trzeba przejść, nim się znajdzie miejsce dla siebie. **Miejsce — teoretycznie bardzo dobrze określone. Wiadomo np., że w trakcie nauki praktycznej uczniowie powinni się uczyć, a nie ratować zagrożony plan.**

Wiadomo, że nie powinno się tej młodzieży przerzucać z maszyny na maszynę. Tymczasem... „Stale nas przerzucano na coraz to inne maszyny, co która zdążyła się obeznać z maszyną, już wędrowała gdzie indziej". Spośród ubiegłorocznych absolwentów 87 osób zatrudnionych jest w innych od wyuczonych zawodach; **właśnie z braku wolnych maszyn.**

Wiadomo, że młodymi trzeba się opiekować i ich uczyć. Tymczasem...

„Niestety, dostałam się do 10-osobowej grupy majstra który uważał, że bardziej opłaci mu się pilnować krosien starszych tkaczek. Mają one dużą praktykę zawodową i wysoko przekraczają normy, co z kolei jemu podnosi zarobek. Na takie jak ja, rozpoczynające pracę w zawodzie, nie zwracał uwagi".

Ponad 12 proc. ubiegłorocznych absolwentów określa ustosunkowanie się do nich starszych robotników jako złe: „Są ordynarni" — piszą młodzi w odpowiedzi na ankietę Ośrodka, „początkowo nieufni", „jak w ustroju kapitalistycznym"...

Do tego co wyżej trzeba dodać typowe dla szkół przemysłu lekkiego **trudne warunki lokalowe**, sprawiające, iż rzadkością jest w nich biblioteka czy sala gimnastyczna, zaś regułą sąsiedztwo hałaśliwych hal produkcyjnych, **kłopoty w zaopatrzeniu młodzieży nawet w niezbędne podręczniki** (ok. 19 proc. ubiegłorocznych absolwentów nie miało ich, w tym ok. 6 proc. — z braku pieniędzy), **tudzież kłopoty w znalezieniu fachowców o pedagogicznym przygotowaniu do nauczania.** Skoro przez pryzmat warunków nauczania i początków pracy spojrzeć na tę nie najzdolniejszą przecież młodzież łatwiej zrozumieć brak jej entuzjazmu dla zawodu i jej zwierzchników — dla jej umiejętności. We wspomnianych badaniach połowa z 47 dyrektorów technicznych fabryk zatrudniających absolwentów orzekła iż ich przygotowanie do zawodu jest **słabe, bądź dostateczne.** Zaś ze 130 mistrzów 89 zakładów, aż 36 (tj. 27,7 proc.), że jest **słabe i niedostateczne.** Największy niepokój budzi fakt, iż wielu mistrzów i dyrektorów dostrzegło u absolwentów m. in. **słabe przygotowanie do osiągania lepszych wyników jakościowych w produkcji i brak znajomości nowoczesnych typów maszyn.(!)**

Postulaty na pewno realne

Jeśli przemysł lekki chce mieć kwalifikowanych robotników po szkołach, musi — jak z powyższego wynika — te szkoły i zawody włókiennicze **uatrakcyjniać.** Rocznie do szkół wspomnianych przyjmuje się obecnie ok. 6—7 tys. osób, w samej zaś Łodzi ponad 2 tys. Nie jest więc obojętne **ile z nich zostanie w przemyśle, w jakim stanie ducha** — z poczuciem sukcesu z racji zdobycia zawodu, czy... zawodu życiowego i **w jakim stopniu przygotowanych do służenia nowoczesnej technice.**

Wiadomo czego trzeba, by było lepiej, niż jest. I dla włókienników „in spe" i dla włókiennictwa. Wiadomo np., że nie wolno kierować do tych szkół jak to się robi — niemal wyłącznie dziewcząt, że przyjmowanych obecnie „jak leci" kandydatów trzeba by jednak selekcjonować, gdyż **co rok przyjmowani są i tacy, którzy do zawodu włókniarza ze względów fizycznych i psychicznych absolutnie się nie nadają.** Wiadomo także, że trzeba koniecznie: **poprawić warunki lokalowe szkół, wydzielić maszyny i urządzenia — nowoczesne (!) dla celów szkoleniowych, aktualizować programy nauczania, uzależnić staż i zarobki absolwentów od ich umiejętności itp. itd.** Nie wiadomo tylko dlaczego tego wszystkiego się nie robi. Są to bowiem tzw. prawdy oczywiste i postulaty realne teoretycznie a mało realne praktycznie mimo, że wiele razy zgłaszane.

IRENA DRYLL

W Nesseber nad Morzem Czarnym

Wybrzeże Morza Czarnego w Bułgarii zmieniło się w ciągu ostatnich kilkunastu lat z dzikiego pasma zaniedbanych plaż — w nowoczesne miejscowości wypoczynkowe z komfortowymi hotelami, do których co roku przyjeżdża o nowy tysiąc turystów więcej...

Na zdjęciu: scenka z plaży w uzdrowisku zbudowanym tuż przy starym miasteczku Nesseber nad Morzem Czarnym.

CAF — BTA

Salwa na stokach Cytadeli

25 SIERPNIA 1925 ROKU NA STOKACH CYTADELI W WARSZAWIE ZABRZMIAŁY SALWY PLUTONU EGZEKUCYJNEGO. ZNÓW TRZECH LUDZI PADŁO ZAMORDOWANYCH W MAJESTACIE PRAWA. BYLI TO BOJOWNICY O SPRAWĘ SOCJALIZMU W POLSCE: HIBNER — KNIEWSKI — RUTKOWSKI.

Lata 1924/25 charakteryzowały się wyjątkowo trudną sytuacją ekonomiczną mas pracujących. W przemyśle bezrobotni stanowili w 1925 r. 15 proc. zatrudnionych, a biura pośrednictwa pracy rejestrowały 180 tysięcy bezrobotnych, przy czym liczby te nie odzwierciedlały katastrofalnej sytuacji panującej zwłaszcza na przeludnionej wsi polskiej. Wobec tak znacznej „armii rezerwowej" bezrobotnych kapitaliści mogli sobie pozwolić na dalsze pogarszanie warunków pracy i tak np. w górnośląskim przemyśle hutniczym, przy milczącej zgodzie związków zawodowych utrzymano 10-godzinny dzień pracy. Arbitraż rządowy obniżył głodowe zarobki robotników rolnych, którzy w 8 województwach przystąpili do strajku.

Równocześnie rząd zaostrzył represje w stosunku do radykalnych ugrupowań politycznych, zakazał działalności tym związkom zawodowym, które uważał za komunistyczne, rozpoczął aresztowania radykalnych działaczy politycznych i związkowych. Zaatakowana została również komunistyczna frakcja poselska w Sejmie. Prawicowa większość uchwaliła uchylenie imunitetu poselskiego wobec posła St. Łańcuckiego, którego skazano na 6 lat więzienia i St. Królikowskiego, który złożył mandat i schronił się na emigrację.

Sięgnięto również do wypróbowanej metody — do policyjnej prowokacji. W lokalu Narodowej Partii Chłopskiej podrzucona została bomba, która służyć miała jako pretekst do aresztowań — ale bomba zbyt wcześnie wybuchła. Do partii komunistycznej nasyłano prowokatorów i wielu działaczy znalazło się w więzieniach.

W tej sytuacji partia zmuszona była zastosować środki samoobrony.

Dnia 6 lutego 1925 r. w Dąbrowie Górniczej zginęli w walce z policją Gajczyk i Pilarczyk, którzy wykonali wyrok na prowokatorze, a w sierpniu podobną walkę na ulicach Warszawy stoczyli Hibner, Kniewski i Rutkowski. Dnia 6 sierpnia we Lwowie rozstrzelany został Naftali Botwin, wykonawca wyroku na prowokatorze Cechnowskim, który miał być zgładzony przez Hibnera i towarzyszy.

Proces Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, wyrok wydany na nich i wykonanie tego wyroku stanowić więc miały ostrzeżenie dla tych wszystkich tysięcy kobiet i mężczyzn w Polsce, których wola walki o sprawiedliwość społeczną i sprawę ludu pracującego kierowała w szeregi radykalnych i rewolucyjnych partii.

WŁADYSŁAW HIBNER (ur. 1893 w Łodzi) w 1912 roku wstąpił do PPS-Lewicy, a w 1918 do KPP. Był jednym z czołowych organizatorów Łódzkiej Rady Delegatów Robotniczych i w 1919 za działalność swoją skazany został na pięć lat więzienia. W 1921 w drodze wymiany więźniów politycznych wysłany został do Zw. Radzieckiego i był tam jednym z założycieli Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom.

— Jestem członkiem Komitetu Warszawskiego Komunistycznej Partii Polski i już w 1905 walczyłem o niepodległość Polski — powiedział na procesie. — Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeśli powstanie Polska niepodległa, będzie to Polska robotników i chłopów. O taką Polskę walczył mój ojciec w 1863 roku.

W słowach tych zawarta była narodowa geneza polskiego ruchu rewolucyjnego — od roku 1863 do 1905, aby wyzwolenie narodowe szło w parze z wyzwoleniem społecznym.

WŁADYSŁAW KNIEWSKI (ur. 1902 w Grodzisku Mazowieckim) był członkiem Komitetu Warszawskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i również przeszedł przez więzienną szkołę: od 1923 do 1925 odsiadywał wyrok sądowy.

Trzeci z nich, HENRYK RUTKOWSKI (ur. w 1903 r.) był metalowcem i działaczem KZMP.

Wykonanie wyroku śmierci było aktem politycznym, aktem sądowego terroru. Salwy egzekucyjne, które w sierpniowy dzień 1925 roku zabrzmiały na stokach Cytadeli, wymierzone były w tych wszystkich, którzy pragnęli widzieć Polskę rządzoną przez lud i dla ludu.

Wiele lat miało upłynąć nim z walki, krwi i cierpienia powstała Rzeczpospolita Ludowa, w której pochylamy głowy i sztandary, wspominając poległych żołnierzy rewolucyjnej sprawy. Wśród nich imiona Hibnera — Kniewskiego — Rutkowskiego wyryte są niezatartymi zgłoskami.

(J.Ro.)

Nim padły strzały na Westerplatte

Celnicy z Szymankowa

Na długo zanim we wrześniu 1939 padły pierwsze strzały hitlerowskich napastników, na wielu punktach granicy polsko-niemieckiej dochodziło do prowokacyjnych napaści na Polaków i bójek, kończących się często krwawym epilogiem. Miejscami takimi były m.in. Kałdowo i Szymankowo — punkty graniczne między obszarem Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich. Gdańsk ówczesny, jak wiadomo, należał do polskiego obszaru celnego, toteż kontrolę na jego granicach sprawowali polscy inspektorzy celni. Wokół nich też Forster skonstruował jedną ze swych głównych, antypolskich prowokacji wojennych.

1 sierpnia na łamach organu partii hitlerowskiej w Gdańsku — „Danziger Vorposten" — na czołowym miejscu ukazał się artykuł, w którym oskarżano Polskę o sabotowanie rozwoju gospodarczego Gdańska przez stwarzanie bariery między gdańskimi producentami a ich naturalnym terenem zbytu na polskim Pomorzu. W artykule tym sformułowano pierwsze oskarżenia pod adresem polskich inspektorów celnych, obarczając ich m.in. odpowiedzialnością za rzekome zamordowanie kałdowskiego rzeźnika — prowokatora Maksa Gruebnaua. Wymieniono konkretnie nazwisko polskiego inspektora celnego Świty, pozostałych zaś również bezpodstawnie obciążono odpowiedzialnością za szpiegostwo wojskowe, nielegalną pracę na rzecz polskiej mniejszości w Gdańsku, szpiegostwo gospodarcze, terror, szantaż, a nawet... uwodzenie niemieckich dziewcząt, usiłowanie porywania ludzi, „frywolny tryb życia" czy „niegrzeczne zachowanie się wobec ministra Rzeszy Rudolfa Hessa".

Poza tymi fikcyjnymi, nieraz wręcz śmiesznymi oskarżeniami, których celem było podburzenie niemieckiej opinii publicznej przeciwko urzędnikom polskim, kryła się sprawa bardziej istotna: działalność polskich celników na granicy z Prusami Wschodnimi stała się przeszkodą dla hitlerowskich przygotowań wojennych i poważnie utrudniała dokonywanie swobodnego przerzutu broni i amunicji na tereny Gdańska i Pomorza.

Dla osłabienia czujności celników używano wielu podstępów, ale przede wszystkim terroru i prowokacji, których najczęstszą widownią już od kwietnia 1939 r. stały się punkty graniczne w Kałdowie, gdzie kontrolowano pociągi paażerskie i w pobliskim Szymankowie, gdzie kontrolowano transporty towarowe.

Najpierw niemal codziennie tłuczono żarówki na przystanku kolejowym, a kiedy to nie wyprowadziło z równowagi ani polskich celników ani polskich kolejarzy — wrzucono kilka petard do mieszkania polskiego kolejarza Romana Platha.

Hitlerowcy wznowili swoją akcję w połowie maja, dokonując nocnego napadu na mieszkanie zawiadowcy stacji Marynowy. Pobili go do utraty przytomności. Niemiecki lekarz z Kałdowa odmówił udzielenia mu pomocy.

21 maja doszło w Kałdowie do prowokacji w większym stylu. Tłum niemieckich prowokatorów obrzucił stację kamieniami, pokrył ją napisami antypolskimi i wznosił okrzyki przeciwko polskim celnikom, a gdy ci schronili się do budynku — obrzucono go petardami, a następnie podpalono, zmuszając Polaków do opuszczenia placówki.

Tylko tego było potrzeba Niemcom, natychmiast, bowiem przez pełne dwie godziny zaczęły przewalać się szosą w kierunku Gdańska wielkie ciężarówki — jak nietrudno się domyślić przewożące broń i amunicję dla miejscowych bojówek hitlerowskich. Kiedy następnego dnia na miejscu zjawili się przedstawiciele Komisariatu Generalnego RP, Inspektoratu Ceł oraz gdańskiej dyrekcji kolei, na samochód ich, korzystający z immunitetu dyplomatycznego, posypało się kilka strzałów pistoletowych. Działając w obronie własnej, kierowca samochodu zastrzelił jednego z napastników, kałdowskiego rzeźnika i SA-mana Maksa Gruebnaua. Opryszek ten został przez hitlerowską propagandę podniesiony do rangi bohatera i męczennika, ofiary polskiego szowinizmu narodowego, a Forster przywiózł z Berlina na jego trumnę wieniec od Adolfa Hitlera...

Ponieważ polska placówka celna utraciła jedyny posiadany przez siebie budynek, w celu zapewnienia inspektorom dachu nad głową kolej zdecydowała się oddać im do dyspozycji 2 wagony pulmanowskie. Ale Kałdowo nie posiadało bocznicy, toteż nocą rozebrano część szyn z jedynego, głównego toru przelotowego i na prowizoryczną bocznicę wepchnięto oba wagony, po czym zmontowano ponownie tor główny. To pomysłowe posunięcie Polaków wzmogło wściekłość miejscowych hitlerowców, którzy 5 czerwca, pod wodzą komendanta miejscowej policji Hermanna Groeninga, aresztowali pod zarzutem szpiegostwa dróżnika Pawła Karczewskiego działacza Gminy Polskiej w Wolnym Mieście. Mimo braku dowodów, Karczewskiego nie zwolniono z więzienia, a po wybuchu wojny przewieziono do obozu koncentracyjnego.

Na rodzinie Karczewskich zresztą skupiła się cała wściekłość ich hitlerowskich sąsiadów z Kałdowa. 23 sierpnia wczesnym rankiem wywabiono Karczewską z mieszkania i do stojącej w drzwiach oddano dwa strzały. Zamiast w szpitalu, ciężko ranna przez rok przebywała w więzieniu. Jej syn Erwin został również aresztowany, a po serii przesłuchań w gdańskiej ekspozyturze gestapo w listopadzie 1939 r. skazano go na karę śmierci za szpiegostwo. Od wykonania wyroku uchroniła go jedynie niepełnoletność, co nie przeszkodziło jednak zesłaniu go do obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

W takich oto warunkach polscy celnicy i kolejarze doczekali tragicznej dla nich nocy z 31 sierpnia na 1 września. Kałdowscy hitlerowcy z policjantem Groeningiem na czele zamordowali wtedy bestialsko 15 polskich kolejarzy, żonę jednego z nich oraz pięciu polskich inspektorów celnych: Kamieńskiego, Szarka, Michalaka i Wasilewskiego. Inspektor Czoska, będący jednym z czołowych działaczy polskich w Wolnym Mieście, został aresztowany i w kwietniu 1940 roku, wraz z innymi polskimi działaczami, zamordowany w obozie stutthofskim.

Ciała pomordowanych celników i kolejarzy polskich mordercy — sąsiedzi i współtowarzysze pracy z Kałdowa polizmeister Groening, pocztmistrz Schott, listonosz Foth, sołtys Schott, oraz kolejarze Palenzatis, Engler, Dombrowski i Mueller wrzucili do przydrożnego rowu, opatrując tablicą „Tu leży polska mniejszość narodowa".

Dziś prochy kałdowskich celników i kolejarzy spoczywają na cmentarzu gdańskich bohaterów na Zaspie, otoczone czcią i pamięcią pokolenia, które doczekało Gdańska całkowicie wolnego i bez reszty polskiego.

ALOJZY MĘCLEWSKI

WCZORAJ w ŁODZI

TRZEMA MANDATAMI...

...w czasie od godz. 13.30 do 18 ukarali nie znających przepisów ruchu drogowego łodzian dyżurujący na skrzyżowaniu ul. ul. Piotrkowskiej i Tuwima plutonowy Jan Marczak. Karę zapłacili niesforni przechodnie, którzy mimo czerwonych świateł usiłowali przejść jezdnię oraz kierowca samochodu zaparkowanego nieprawidłowo tuż przed skrzyżowaniem. Jest to niewątpliwie objaw pocieszający. trzy mandaty, jak na tak ruchliwy punkt to bardzo mało. Wynika z tego, że mieszkańcy naszego miasta coraz lepiej poznają przepisy ruchu drogowego.

MIMO DESZCZU...

...tzw. handel koszyczkowy na ul. Piotrkowskiej kwitnie. O godz. 17.30 kobiety stojące w bramach oferowały przechodniom różnego rodzaju kwiaty. Pojawiły się także suszone maślaki nanizane na sznurek. Cena jednego wianka 12.50. Wygląd ich nie zachęcał raczej do kupna. Zniknęły natomiast saturatory. W godzinach popołudniowych i wieczornych nie zauważyliśmy ani jednego.

TYLKO SIEDEM PARASOLI...

...przyjął wczoraj do reperacji punkt naprawy Sp-ni „Spółnia" przy ul. Piotrkowskiej 134, który odwiedziliśmy tuż przed zamknięciem. Parasoli do naprawy jest dość dużo, jednak z powodu braku materiału na pokrycie — wielu klientów odchodzi z punktu niezadowolonych. Coraz mniej notuje się napraw płaszczy igelitowych. Wszak niepodzielnie króluje ortalion. Parasole naprawia się bardzo szybko, już na drugi dzień po oddaniu do punktu.

POSTÓJ TAKSÓWEK...

...przy zbiegu Al. Kościuszki i ul. Zielonej zalicza się chyba do najbardziej ruchliwych w Łodzi. Kilkakrotnie między godz. 18 i 19.30 obserwowaliśmy ten punkt i zawsze grupka osób dość długo czekała na wolny samochod. Jednocześnie odwiedziliśmy postoje na Pl. Komuny Paryskiej, przed „Balatonem" i przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Zamenhofa. Na wszystkich tych postojach stały wolne taksówki. Jak z powyższego wynika potrzebna jest tutaj jakaś regulacja ruchu taksówek, by na jednym postoju nie było ich nadmiaru, zaś na innym braku.

11 KLIENTÓW...

...przyjęła do godz. 21 Izba Wytrzeźwień.

(ms)

Dewizy przy wyjazdach za granicę

Dziś

MIĘDZY GODZ. 13 a 14.30

przez NIU 303-04

Z NASZYMI CZYTELNIKAMI ROZMAWIAĆ BĘDZIE

Zdzisław Zadroziński

NACZELNIK DZIAŁU OPERACJI ZAGRANICZNYCH NBP II ODDZIAŁ MIEJSKI

Proponujemy tematy:

- **Przydziały dewiz do krajów socjalistycznych**
- **Dewizy do innych krajów**
- **Gdzie załatwiać formalności dewizowe?**

CHROŃ ŻYWNOŚĆ PRZED MUCHAMI, TĘP JE W MIEJSCACH ICH WYLĘGU.

Wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o realizacji planu i budżetu RN za pierwsze półrocze br.

BILANS PÓŁROCZA

- **1.171 izb ponad plan**
- **Realizacja postulatów ludności**
- **7 nowych szkół**

Zacznijmy od planów inwestycyjnych. Ogólnie realizacja założeń przebiega prawidłowo jednak na kilku odcinkach zanotowano pewne opóźnienia. Ogółem plany inwestycyjne za I półrocze wykonano w 44,1 proc., w tym robót bud.-mont. w 45,4 proc. Szczególnie dobrze przedstawia się wykonanie planów budownictwa mieszkaniowego. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszym półroczu oddano do użytku ponad plan 1.171 izb, na ogólną liczbę przekazanych społeczeństwu 10.686 izb. Oznacza to wykonanie planu rocznego w 50,7 proc. Pomyślnie przebiegają inwestycje szkolne. Na 7 zaplanowanych w tym roku nowych szkół, oddano już do użytku 2, dalsze dwie lada dzień zostaną przekazane władzom oświatowym, a 2 są w odbiorze. Szkoła przy ul. Wareckiej, po usunięciu usterek również będzie gotowa na 1 września.

Gorzej przedstawia się sprawa z inwestycjami handlowymi i gospodarki komunalnej. Zanotowano opóźnienia w budowie Domu Gospodyni. bazy MPO, piekarni przy ul. Tokarzewskiego i biurowca przy ul. Tuwima. Niedociągnięcia te oraz opóźnienia w inwestycjach wodno-kanalizacyjnych zostaną zlikwidowane w drugim półroczu. W tym czasie winny też być usunięte opóźnienia w remontach kapitalnych.

Prawidłowo przebiega realizacja planów przemysłu drobnego (103,2 proc. za I półrocze, 51,9 proc., planu rocznego) oraz planów dostaw eksportowych (117 proc. za I półrocze, 66,5 proc. planu rocznego). Plan usług wykonano w 103,4 proc. W zasadzie wszystkie przedsiębiorstwa usługowe z wyjątkiem „Motozbytu" przekroczyły plany półroczne. Dała się zaobserwować dalsza poprawa w zaopatrzeniu rynku, zwiększyły się m. in. dostawy serów, masła, jaj, mięsa, ryb i papierosów. Plan dostaw wykonano w 103,1 proc., co stanowi 49,7 proc. planu rocznego.

Nadal realizuje się postulaty ludności zgłoszone w czasie ostatniej kampanii wyborczej. W roku bieżącym przeznaczono do realizacji 257 postulatów ludności, z czego w I półroczu wykonano 93.

(ms)

W czynie społecznym wyremontowali świetlicę

Ogrody działkowe im. J. Krasickiego przy ul. Nowe Sady powstały na miejscu zsypiska śmieci. Wiele pracy włożyli działkowcy w urządzenie ogrodu, zbudowanie alejek i świetlicy. W tym roku na remont ogrodzenia i świetlicy przeznaczyli 2400 godzin pracy. Założono też własną bibliotekę. W świetlicy znalazło się radio i telewizor.

W niedzielę, przyjmowana będzie w tym ogrodzie 100-osobowa grupa działkowców z Wrocławia, która przyjedzie do naszego miasta na centralne uroczystości z okazji Dnia Działkowca.

K.

Pożegnanie kolonii

Z wolna dobiegają końca wakacje, kończy się też drugi turnus kolonii letnich, organizowanych przez Dyr. Okr. P-ty i Telekom. w Łodzi, mieszczących się w Kolumnie. 190 kolonistów żyje już myślą o powrocie, chociaż nadal korzysta z wakacyjnych przyjemności. Stworzono tu bowiem dzieciom optymalne warunki do należytego odpoczynku. Wśród atrakcji znalazły się filmy, ciekawe pogadanki, zgaduj - zgadula, ognisko... Prawdziwą jednak sensację wzbudził na kolonii dzień samodzielności grupy najstarszych dziewcząt. Objęły one wtedy wszystkie funkcje, od kierownika, poprzez wychowawców, na personelu kuchennym kończąc.

Poza innymi, wielkiego też splendoru zażywają na kolonii siatkarze z grupy I, którzy pilnie trenując, rozgromili wszystkich swoich przeciwników.

Koloniści z ośrodka Łączności w Kolumnie chcieliby podziękować organizatorom za tak bardzo udane wakacje.

DOBRZE WYPOCZYWAJĄ

Z pocztą przyszedł do nas list opiekuna społecznego Jadwigi Kowalczyk, która opisuje kolonie, jakie Akademia Medyczna zorganizowała dla dzieci swych pracowników w Strzybogach, pow. skierniewicki Organizatorzy urządzili dla rodziców wycieczkę, aby mogli zobaczyć się z dziećmi. Mamy miały okazję stwierdzić, że dzieci dobrze wyglądają i dobrze wypoczywają. A to sprawiło im naturalnie wielką radość.

(k.)

Barwny neon na domu prasy

Już w końcu tego miesiąca budynek łódzkiej „Prasy" przy ul. Piotrkowskiej 96 otrzyma barwny neon. Będzie on składał się z czterech części. Najwyżej umieszczony zostanie napis „Dziennik Łódzki", niżej „Głos Robotniczy", dalej „Express" i na czwartym poziomie nazwy dwóch czasopism: „Karuzela" i „Odgłosy". Kolorowe napisy świecić się będą światłem stałym.

Trwają także roboty przy instalacji neonów na ul. Piotrkowskiej 45 i Kopernika 53. Średnio miesięcznie PUR „Reklama" zakłada w naszym mieście 4 neony.

(m)

(K)

Krew honorowo

Nie ma prawie dnia, by do Stacji Krwiodawstwa nie zgłaszały się osoby pragnące oddać honorowo krew. W ciągu pierwszego półrocza oddano w Łodzi przeszło 2 tys. litrów krwi. Największe grono wśród honorowych krwiodawców stanowią członkowie PCK. Ostatnio zgłosiła się 35-osobowa grupa z ZPW im. A. Struga. 14 osób już oddało krew, pozostałe uczynią to w najbliższych dniach. Krew oddała także 22 żołnierzy.

Na naszych zdjęciach: lekarz B. Bielecka bada przed oddaniem krwi Stefana Czechowicza mistrza drukarni ZPW im. A. Struga.

Foto: L. Olejniczak

- **Sprzedano ponad 28 tys. książeczek**
- **500 zagranicznych autostopowiczów na turystycznych szlakach**

Autostop-66

Jak nas poinformował Społeczny Komitet Autostop — w tym roku sprzedano ponad 28 tys. książeczek autostopowych tj. tyle samo ile w roku ub. Rozpowszechnił się wśród kierowców zwyczaj przewożenia autostopowiczów bez kuponów. Według oceny samych autostopowiczów średnio tylko co trzeci kierowca bierze kupon.

Do dnia 15 sierpnia zdarzyły się jedynie 4 wypadki kradzieży dokonanych przez osoby posiadające książeczki autostop.

Od kilku lat wzrasta liczba dziewcząt, które korzystają z autostopu. W tym roku ok. 15 proc. (w ostatnich 3 latach 9—10 proc.). Wzrosła liczba młodzieży pracującej — wynosi ponad 20 proc.

Do połowy sierpnia zanotowano wśród autostopowiczów jeden śmiertelny wypadek: piorun uderzył w drzewo, pod którym schronił się autostopowicz. Zdarzył się również jeden wypadek złamania obojczyka przy wsiadaniu na samochód.

Na polskich szosach jeździ autostopem około 500 cudzoziemców, przeważnie Czechów i Słowaków, Niemców (z NRD), Węgrów. Jeździ też sporo Francuzów. Zdarzają się również autostopowicze z egzotycznych krajów.

Bardzo dobre wyniki daje konkurs zorganizowany dla gospodarzy udzielających noclegów. Zarejestrowano już około 250 gospodarzy, wyróżnionych przez autostopowiczów za uczynność i gościnność. Czekają na nich nagrody wartości 50 tys. zł. Zawodzą schroniska, obozy, stanice, stacje turystyczne, a gościnny nocleg na wsi zawsze się znajdzie.

Autostop będzie trwał do 28 września. Kupony otrzymane od autostopowiczów z CSRS (z książeczek autostopu czeskiego) są przyjmowane do losowania w Społecznym Komitecie Autostopu, Warszawa, ul. Narbutta 27-a. Nie należy ich wysyłać do Czechosłowacji lecz trzeba przekazać w październiku do Biura Autostopu PTTK.

Odpowiedzi redakcji

STAŁA CZYTELNICZKA. W stosunku do pierwszej instytucji z chwilą rozwiązania umowy o pracę, uprawnienie do urlopu wygasło.

Na nowym stanowisku w nowej instytucji urlop będzie się należał po przepracowaniu roku.

Zys. (1006)

Pod ostrym kątem

Tajemnica starej kamienicy

Kiedy onegdaj przechodziłem przez Plac Wolności, zauważyłem, że stojący na cokole Kościuszko mrugnął na mnie znacząco lewym okiem.

Podszedłem bliżej.

„Redaktorze — zaczął Naczelnik — onegdaj podzieliłem się z panem uwagami na temat „tajemnicy przystanku autobusowego", którą od lat pragnę rozszyfrować. Dziś kilka słów o sąsiedniej, narożnej jednopiętrowej kamieniczce. Jeszcze w maju zdarto z niej kawał dachu, potem jeszcze kawał, zdjęto sufity pierwszego piętra i pozostawiono ją tak w tym stanie.

A przecież jest to w pewnym sensie kamieniczka zabytkowa, zasługująca na szczególną opiekę. Wątpię zaś by deszcze, gęsto zalewające ją w lipcu a i teraz, w końcu sierpnia, wpłyną dobrze na stan jej starych murów. Kamieniczka ta stoi w centrum miasta i tysiące ludzi, mijając ją codziennie, na widok tego, co się tu dzieje, rzuca soczyste komentarze, których wysłuchuję z nie tajoną satysfakcją.

Ja osobiście powiem tyle, że gdyby kiedyś któryś z moich podwładnych dopuścił się podobnej opieszałości to — jakem Tadeusz Andrzej Bonawentura Kościuszko herbu Roch — byłbym go po prostu...".

Nie powtórzę dalszych słów Naczelnika. Nadmienię tylko, że były one niezwykle dosadne w swojej żołnierskiej rubaszności. I dodam też, że pod tymi słowami podpisuję się ze skwapliwą gorliwością.

JAGO.

★ Nowy fason w 20 minut ★ Wdzianka nie do zdarcia ★ Dla panów koszulki z modylenu

„Dziennik" w „Olimpii"

Sweterek i spódniczka to niewątpliwie najwłaściwszy strój dla kobiety na co dzień. Tu stwierdzenie: nasze krajowe sweterki są coraz ładniejsze, a wiele z nich nie różni się zupełnie od „ciuchowych", z wyjątkiem ceny. Do takich należą na pewno bluzeczki produkcji łódzkiej „Olimpii". A oto co przygotowuje zakład na sezon jesień-zima...

Interesującą wiadomością będzie na pewno fakt sprowadzenia nowoczesnej maszyny kotonowej z elektronowymi urządzeniami sterującymi. Przy jej pomocy w 20 minut można wykonać każdy nowy fason. (Do tej pory wzorcowanie wymagało około 3-dniowej produkcji). Nowa maszyna, która w końcu tego miesiąca będzie już zmontowana, pozwoli więc na wypracowanie właściwych modeli w bardzo krótkim czasie.

„Olimpia" przyrzeka wykonać kilka ładnych fasonów w całej gamie kolorystycznej z modylenu. Panie będą miały do wyboru nie tylko bluzeczki pod szyję z krótkim rękawem, ale również rozpinane z długim rękawem w różnych wariantach i kolorach m. in. czystych odcieniach różu, błękitu, fioletu, zieleni oraz nie wychodzących z mody szarości i beżu.

Zupełną nowością będą damskie wdzianka w charakterze kurteczek z laminowanego steelonu. Zaletą tych wdzianek będzie przewiewność mimo użycia tkaniny impregnowanej. Widzieliśmy wczoraj trzy takie wdzianka. Jedno ze steelonu prążkowanego koloru pomarańczy, drugie w kratkę szaro-brązową i trzecie brązowe ze steelonu wytłaczanego, imitującego do złudzenia delikatną skórkę. Wszystkie trzy wykonane na podszewce ze steelonu. Jak nas zapewniano, wdzianka te są „nie do zdarcia".

Dla panów „Olimpia" przygotowuje koszulki polo z przędzy modylenowej, również w najmodniejszej gamie kolorystycznej. Podstawowe kolory to ciemna butelkowa zieleń, szary, beż i odcienie chabru. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, „Olimpia" nie przygotowała dzianych sukienek i garsonek. A szkoda, bo te rodzaje garderoby cieszyły się zawsze dużym powodzeniem.

Co dzień „Olimpia" wypuszcza 13.500 wyrobów. Należy żałować, że najnowszych modeli, nie można kupować w sklepie fabrycznym. Już niejednokrotnie pisaliśmy o tym na łamach naszej gazety. Na marginesie jeszcze jedna wiadomość: otóż w najbliższym czasie w nowym bloku przy Al. Kościuszki uruchomiony zostanie nowoczesny sklep „Olimpii".

(Kas)

Na półkach księgarni

POEZJA. Ch. Smirneński — **Bracia Gawrosza i inne wiersze.** PIW, str. 51, zł 10,—

HISTORIA. Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki. Wyd. Lub., str. 242, zł 30,—

Czy nie można urozmaicić?

Od pewnego czasu w sklepie MHM przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu Narutowicza można nabywać odważoną porcję wędliny z bułką za 5 zł. Raz jest to zwyczajna, raz serdelowa. Innowacja ta zyskała sobie uznanie klientów, gdyż teraz nabycie śniadania nie wymaga stania w kolejce.

Klienci mają tylko jedną prośbę, a mianowicie proszą o większe urozmaicenie składu śniadań. Nie każdy jest przecież amatorem serdelowej. Niejeden wolałby inną, droższą wędlinę oczywiście w zmniejszonej ilości, aby cena nie przekraczała 5 zł.

(H)

— A jaki ma pan dowód na to, że okradziono pana ze wszystkiego?

AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

W RAWIE MAZ. — MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ otrzymało nowe pomieszczenia w zabytkowym kolegium jezuickim. Wszystkie sale zostały odrestaurowane. Kierownictwo muzeum czyni starania o powiększenie zbiorów muzealnych.

* * *

W TOMASZOWIE MAZ. trwa budowa Zakładu Przemysłu Wełnianego tzw. „Tomaszów II". W 1968 roku budowa ma być ukończona. Olbrzymią halę przędzalni pracownicy ŁPBP nr 2 w rekordowym tempie pół roku, wyprzedzając harmonogram, zmontowali z dziesiątków betonowych elementów. Tkalnię wykończalnię i pomieszczenia pomocnicze, budowniczowie obiecują oddać również przed terminem

* * *

W PABIANICACH oraz kilku innych miejscowościach województwa łódzkiego wystąpi 50-osobowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca Związku Serbów Łużyckich prowadzony przez Jana Bulanka. W ramach obchodów Tygodnia Kultury Serbów Łużyckich (27 sierpnia — 3 września) zespół ten wraz z oficjalną delegacją Związku Serbów Łużyckich „Domowina" z Budziszyna (NRD) przebywać będzie, na zaproszenie Zarz. Woj. TRZZ, w Łodzi i województwie łódzkim. Dodajmy, że zespół ten występował w Polsce już 2-krotnie i cieszył się wielkim powodzeniem. Jego występy oklaskiwało wówczas ponad 30 tys. osób.

(j. kr.)

Nosorożec czuje się doskonale

Od niedawna przebywa w łódzkim ZOO nosorożec, pierwszy w historii ogrodu przedstawiciel tego gatunku. Zadomowił się na dużym wybiegu obok hipopotama. W tej chwili to jeszcze „maleństwo", waży ok. 900 kg. Okaz duży waży ponad 2 tony i mierzy prawie 3,5 metra długości. Sądząc z apetytu, jaki dopisuje naszemu nosorożcowi, niedługo osiągnie on takie wymiary.

Listy do redakcji

Jeszcze o grobach żołnierskich

W związku z listem Ob. A. K. ze Stoków opublikowanym w „Dzienniku" dnia 16. VIII. br. w sprawie grobów żołnierskich przy ul. Henrykowskiej pragnę dodać co następuje. W 1947 r. byłem drużynowym 48 ŁDH im. phm J. Włodarskiego przy szkole podstawowej dla niewidomych (ul. Tkacka 36). Podczas jednej z wycieczek odnaleźliśmy w lesie brzozowym obok ówczesnej wsi Henryków kilka żołnierskich grobów.

Grobami tymi moja drużyna opiekowała się do roku 1949. W roku 1951 (lub 1952) na apel przekazywania wiadomości o grobach żołnierzy radzieckich i polskich wysłałem do Prez. RN m. Łodzi list, podając na szkicu sytuacyjnym miejsce gdzie znajdują się wyżej wymienione groby. Na list ten nie dostałem żadnej odpowiedzi.

Apel Ob. A. K. jest bardzo słuszny lecz skierowany być powinien w pierwszym rzędzie pod adresem Prez. DRN Łódź — Widzew. Harcerstwo bowiem nie posiada funduszy na wykonanie pomników czy nagrobków a takie powinny się tam znaleźć. Po uporządkowaniu w ten sposób tych grobów, opiekę nad nimi przejmą drużyny harcerskie, a m. in. 48 ŁDH hufca Łódź — Śródmieście

MIECZYSŁAW KOZAK
harcmistrz

Odznaczenia

Jak już wczoraj informowaliśmy, w Prez. RN m. Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej łodzianom.

Obok nowo odznaczonych, udekorowano również grupę działaczy, którzy wyróżnieni byli z okazji Święta 22 Lipca, a których nazwiska podaliśmy w numerze lipcowym.

Z miasta

Państwowy Inspektor Sanitarny dla dzielnicy Łódź-Górna przypomina, że we wszystkich poradniach rejonowych i przychodniach przyzakładowych dzielnicy Górna, trwają szczepienia ochronne p/durowi brzusznemu.

Wszystkie osoby, które dotychczas nie dopełniły obowiązku zaszczepienia się, powinny zgłosić się jak najszybciej do punktów szczepiących.

* * *

Zarząd Dzielnicy ZMS Śródmieście informuje, że od dnia 25 bm. urzęduje w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 125 front I p. tel. 203-91 i 211-42.

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
KIERMASZ ODZIEŻY i OBUWIA
PSS
★ ul. Piotrkowska 156 (pawilon „Jaś i Małgosia")
★ Al. Kościuszki 32 (przy ul. Tuwima)

UWAGA!
Zaopatruje WPHOdzieżą
PSS i WPHO, PSS i WPHO, PSS i WPHO, PSS i WPHO

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07	400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-95
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) godz. 19 „Noc w Wenecji"
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Czarodziejski młyn".
Pozostałe nieczynne

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne g. 8—15 (tylko dla wycieczek)
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne godz. 10—16.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś", „Tkanina polska" czynna od g. 10—17.

WYSTAWY

DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5) „Wystawa osiągnięć przemysłu" czynna g. 10—18.
ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—19 (kasa czynna do godz. 18).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

KINA

POLONIA — „Piękny Antonio" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „O carski tron" od lat 14 (bułg.) godz. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Fatalny list" od lat 11 (ang.), g. 15,45, 18, 20.15.
WŁÓKNIARZ — „Viva Maria" (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

ZACHĘTA — „Kim pan jest, doktorze Sorge" (pan.) od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15; „Pałace w płomieniach" (panorama) dozw. od lat 16, (rumuński) g. 17.30, 20.
STYLOWY — LETNIE „Z piekła do Teksasu" (panorama. USA) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne).
TATRY — LETNIE — „Nie przysyłaj mi kwiatów" (USA) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „SOS na Pacyfiku" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20
CZAJKA (Kochanówka — Plonowa 4) — nieczynne.
GDYNIA (Tuwima 2) „Wrak Mary Deare", (panorama) od lat 14 (ang.) g. 10, 12.30; „Kolorowa kronika z defilady Tysiąclecia", „Nasz zespół", „Maluch", „La prima donna", „Śmiech", godz. 15—22 non stop.
HALKA (Krawiecka 3/5) „Parasolki z Cherbourga" od lat 14 (franc.), g. 16, 18, 20.
ŁDK (Traugutta nr 18) „Bandyci z Orgosolo" (włoski) od lat 14, g. 15.15, 17.30; „Dworek czterech dziewcząt" (węgierski) od lat 16, g. 19.45.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kraksa" od lat 14 (radz.), godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Cudowna podróż" (panorama) od lat 7 (szwedzki), g. 16; „Zabawy w muzeum" od lat 16 (węg.) g. 18, 20.
POLESIE (Fornalskiej 37) „Złoto Alaski" od lat 16 (USA), g. 17, 19.15.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Zawsze w niedzielę" od lat 11 (pol.) g. 16, 18, 20.
POKOJ (Kazimierza 6) „Ściśle tajne" (panorama) od lat 16 (NRD), g. 16, 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2) „Samson" (panorama) od lat 14 (pol.) g. 15.45, 18, 20.15.
ROMA (Rzgowska nr 84) „Dni grozy i śmiechu" od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Sobótki" (panorama) od lat 14 (pol.) g. 17, 19.
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Lemoniadowy Joe" (panorama) od lat 14 (czechosłowacki) g. 15.30, 17.45; godz. 20 — film miesiąca: „Żołnierki" od lat 18 (włoski).
STOKI (Zbocze) „Gdzie twoje miejsce" od lat 16 (czechosł.) g. 15.45, 18, 20.15.
STUDIO (Lumumby 7/9) „Niagara" od lat 14 (USA) g. 17.15, 19.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Pokochajmy się" od lat 14 (USA) g. 15.45, 18, 20.15.

Kino filmów polskich
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci: „Wyprawa odważnych", „Kangurek", „Dwa ptaszki", „Start", „Trzy po trzy", „Chodzi lis koło drogi" g 16, 17; „Lekarstwo na miłość" od lat 14 g. 18, 20.

DYŻURY APTEK

Główna 50, Więckowskiego 21, Piotrkowska 225 Zgierska 146, Plac Wolności 2, Dąbrowskiego 24-b.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Zbocze 18 i Wyskiej 12 i z rejonowych poradni „K" przy ul. Kasprzaka 27 i Srebrzyńskiej 75. Szpital im. dr H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — z dzielnicy Śródmieście oraz z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Szpitalnej 6 i z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Gdańskiej 29. I Klinika Poł.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna oraz z rejonowych poradni „K" przy ul. 1 Maja 52 i M. Fornalskiej 37.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Bieganskiego, ul. Kniaziewicza 1/5.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

ZMIANA NUMERU centrali telefonicznej
ŁÓDZKIE ZAKŁADY CHEMICZNE w Łodzi, ul. Ciasna 21a
zawiadamiają swoich odbiorców i dostawców, że dotychczasowy numer wywoławczy 425-60 do 67 zostaje z dniem 28 sierpnia br zmieniony
na nr wywoławczy 485-60

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy oraz z II kat. wydaną przed 1. I. 1964 r. zatrudni na stanowiskach kierowców autobusowych — Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Ponadto MPK zatrudni kierowców z II kat. wydaną po 1. I. 1964 r. oraz kierowców z III kat., którzy na koszt MPK zostaną skierowani na odpowiednie przeszkolenie, uprawniające do prowadzenia autobusów. Zezwolenie na prowadzenie autobusów może po odpowiednim przeszkoleniu otrzymać kierowca posiadający II i III kat. prawa jazdy pod warunkiem, że: 1) ukończył 24 rok życia, 2) posiada co najmniej 3 lata praktyki w prowadzeniu i obsłudze pojazdów samochodowych, w tym co najmniej rok praktyki w prowadzeniu i obsłudze pojazdów ciężarowych. Jednocześnie zaangażujemy brukarzy, palaczy c.o., murarzy, stolarzy, kowali, spinaczy-zwrotniczych, dróżników do konserwacji torów oraz 50 robotników do pracy przy naprawie torów tramwajowych i innych. Kandydaci z terenu m. Łodzi i powiatu łódzkiego winni zgłaszać się do działu zatrudnienia, płac i kadr MPK Łódź, Tramwajowa 11.

ST. EKONOMISTĘ do spraw planowania oraz kierownika odlewni żeliwa zatrudni natychmiast Sp-nia Pracy „Armatura" w Łodzi, Duńska 23 (Żabieniec) tel. 763-70.

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, betoniarzy, zbrojarzy, cieśli przyjmie do pracy natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Al. Kościuszki 101. Zgłoszenia: dział zatrudnienia i płac w godz. 7,30—15,30.

MGR ekonomii lub technika z praktyką na stanowisko kierownika działu zatrudnienia i płac przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Pabianicka 119/121. tel. 428-50. 5106/K

KIEROWNIKÓW budów, głównego technologa, techników budowlanych, techników normowania, mistrzów budowy, księgowego rewidenta, ekonomistę do działu zaopatrzenia ze znajomością branży hutniczej przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" Łódź, Gagarina 13. Zgłoszenia osobiste kandydatów: dział organizacji i kadr godz. 7—15.

2 TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami na stanowiska kierowników robót budowlanych przyjmie Spółdzielnia Robót Budowlanych „Wzór" w Łodzi, ul. Trębacka 3 (Chojny). Wynagrodzenie wg. obowiązującego taryfikatora. Zgłoszenia: sekcja kadr w godz. 7—15, w soboty w godz. 7—13, tel. 445-45 w. 5.

INŻYNIERÓW względnie techników mechaników, konstruktorów samochodowych do samodzielnej pracy w dziale głównego konstruktora w specjalnościach: silniki benzynowe i zespoły ich zasilania oraz pneumatyczne zespoły hamulcowe zarówno w zakresie konstrukcji jak i badań technicznych, konstruktorów pomocy warsztatowych na tłoczarki i wykrojniki do działu głównego technologa, technika budowlanego ze znajomością inwestycji, ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem i dużą praktyką w przemyśle, rewidenta do działu głównego księgowego — przyjmą zaraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 w Łodzi. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Przybyszewskiego 99 w godz. 7—15. 5026/K

STARSZEGO księgowego — rewidenta oraz wykwalifikowanych tokarzy i ślusarzy zatrudnią natychmiast Z. P. Pończoszniczego im. M. Buczka w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. 8—15.

Konkurs

Poważne przedsiębiorstwo przemysłu ciężkiego w Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko głównego księgowego. Oferty pod nr 5167/K wraz z życiorysem należy składać do dnia 31 sierpnia 1966 r. w Wydziale Ogłoszeń RSW „Prasa", Łódź, ul. Piotrkowska 96. 5167/K

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczno-skórne 16,30—19. Próchnika 8

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 26552 g

KOROŃSKA lekarz ginekolog 17—18, Zielona nr 16 25925 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 15—19. Piotrkowska 59 25519 g

Dr MARKIEWICZ — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109—5.

Dla maturzystów

roczne kursy organizacji i techniki pracy biurowej, sekretariackie i stenotypii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce, Oddział w Łodzi. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Łódź, Sienkiewicza 63, telefon 278-16.

DOMEK z dużym placem w cenie 150.000 zł kupię. Oferty „26703", Prasa, Piotrkowska 96.

DOM jednorodzinny z wygodami sprzedam. Wieluń, ul. Mokra nr 11.

MASZYNĘ do mereżkowania, nową lub używaną kupię natychmiast. Stanisław Kaczmarek, Traktorowa 69—3.

TELEWIZOR 17 cali, radziecki odbiorzacz, pralkę — wszystko w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Kilińskiego 25—9.

PUSTAKI żużlowe dostarczamy natychmiast. Skład Materiałów Budowlanych — Łódź, Zgierska 245a. J. Prochowski.

„WARTBURGA - 312", stan bardzo dobry — sprzedam. 1 Maja 76. Garaże, godz. 15—16.

„TRABANT - 601", rok prod. 1966 — sprzedam. Lutomierska 111, m. 89, po 16. 26716 g

„MOSKWICZ-407", stan bardzo dobry — sprzedam. Zgierz, Zawiszy 7 (za dworcem kolejowym)

SKUTER „Wiatkę" sprzedam. Kilińskiego 212, godz. 9—20. 26694 g

SAMOCHÓD m-ki „Skoda - Octavia" stan dobry — sprzedam. Sieradz, ul. Podrzecze 9.

MAGISTER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „26733", Prasa, Piotrkowska 96. 26733 g

ŚWIEBODZICE — pokój, kuchnia zamienię na mieszkanie w Łodzi lub okolicy. Wiadomość: Włókiennicza 16, m. 13, po godz. 18. 26714 g

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „26708", Prasa, Piotrkowska 96. 26708 g

RENCISTKĘ na mieszkanie oraz opiekunkę do chorej przyjmę. Łódź, 1 Maja 18, m. 6.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, meldowane czasowo — poszukuje na rok pokoju sublokatorskiego. Oferty „26688", Prasa, Piotrkowska 96. 26688 g

POKÓJ z kuchnią, gaz, kwaterunkowe, w Gliwicach — zamienię na podobne lub jeden duży pokój w Łodzi. Wiadomość: W. Józefa, Gliwice, Hutnicza 24/3.

ZAMIENIĘ mieszkanie (kwaterunkowe) M-5 nowe budownictwo w Płocku na podobne w Kutnie. Płock, Kobylińskiego 32/1, m. 37. 5270 k

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje kursy kroju i szycia, dziewiarstwa maszynowego, radiotelewizyjne, kreśleń technicznych, przyuczające do wykonywania zawodu, doskonalenia w zawodzie oraz przygotowujące do egzaminu na tytuł wykwalifikowanego robotnika i mistrza. Informacje i zapisy przyjmuje sekretariat TKWP, Tuwima 15 codziennie godz. 6—16. 5085 k

KURSY kroju, szycia i modelowania I, II i III stopnia, wyrobu kapeluszy, sztucznych kwiatów, kołder organizuje TKWP. Zapisy: Gdańska nr 16 (szkoła), poniedziałki, środy, piątki, godz. 9—14. 5084 k

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Harnama 4, m. 11. 26726 g

ZŁOM ZŁOTY
SKUPUJĄ SKLEPY
„VERITAS"
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 263,
ŁÓDŹ, UL. TUWIMA 14.

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuje, informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „WIEDZA" Kraków, ul. Westerplatte 11 4945 k

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko pod gwarancją wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej. Nawrot 32

GOSPOSIA dochodząca do rocznego dziecka zaraz potrzebna. Oferty „26722", Prasa, Piotrkowska 96. 26722 g

POMOC do dziecka na kilka godzin dziennie potrzebna. Uniwersytecka 3/10, m. 46, tel. 328-99.

SAMODZIELNA pomoc domowa potrzebna. Zgłaszać się po godz. 16, Narutowicza 107, m. 9.

STĘPIEŃ Zbigniew, Kilińskiego 124 zgubił legitymację krwiodawcy.

KOSIŃSKI Józef, Sierakowskiego 56 zgubił tablicę rejestracyjną nr IL-4845. 26695 g

GOSPOSIA na stałe potrzebna do lekarza. Zgłoszenia od godz. 16, Mickiewicza 13—14, tel. 378-39

PRZETARG

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów mechanicznych: 3 samochodów m-ki „Warszawa"; nr podw. 71074 — cena wywoławcza 30.000 zł, nr 64041 — 24.000 zł, nr 85066 — 19.200 zł, motocykla z wózkiem m-ki „M-72" nr podw. 164460, cena wywoławcza 8.000 zł oraz 3 motocykli m-ki „Junak" o nr nr podw.: 64251, 75081, 73558, 97777 — cena wywoławcza po 4.000 zł każdy. Przetarg odbędzie się 5 września br. o godz. 10, w gmachu Komendy Ruchu Drogowego MO w Łodzi, ul. Władysława Bytomskiej 60. Pojazdy oglądać można przy ul. PKWN nr 7, codziennie oprócz czwartków i sobót w godz. 12—15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacać: Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi NBP IV O/M w Łodzi, nr konta 906-110-244. Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26 stycznia 1966 r. MP nr 4, poz. 32 z 1966 r. 5230/K

WARSZAWSKA FABRYKA MYDŁA I KOSMETYKÓW
„URODA"
podaje do wiadomości, że
płyn przed goleniem maszynką elektryczną 1/591
NIE MOŻE BYĆ STOSOWANY DO MASZYNEK DO GOLENIA TYPU TR-5, TR-11, TR-12, BEBO-SHER.

Łodzianie w reprezentacjach piłkarskich Polski

Nowo powołana komisja selekcyjna PZPN ustaliła rozszerzone składy naszych reprezentacji piłkarskich na najbliższe mecze międzypaństwowe.

W zespole „A" jedyną „nową twarzą" jest bramkarz Stali Rzeszów, Majcher. Natomiast w drużynie olimpijskiej znalazł się niespodziewanie legionista Żmijewski, który grając w naszej pierwszej reprezentacji z Włochami w Rzymie w eliminacjach do mistrzostw świata — stracił prawo udziału w turnieju olimpijskim. Selekcjonerzy oświadczyli, że wytypowali zawodnika warszawskiego w zastępstwie piłkarzy Cracovii.

A oto nazwiska piłkarzy powołanych do kadry:

drużyna „A": Majcher, Szeja, Anczok, Oślizło, Strzełkowski, Gmoch, Brejza, Suski, Blaut, Szołtysik, Gałeczka, Sadek, Lubański, Liberda, Musiałek, Wilim I;

drużyna olimpijska: Gomola, Mashelli, Kapcinski, Winkler, Orzechowski, Śpiewak, Janduda, Szefer, Wójcik, Kuchta, Żmijewski, Kornek, Jarosik, Piecyk, Jóźwiak, Domagała;

reprezentacja młodzieżowa: Grotyński, Czaja, Leszczyński, Szadkowski, Kotlarczyk, Sobik, Skiba, Wiśniewski, Cmikiewicz, Polak, Czenczik, Kowarski, Marks, Domarski, Szaryński, Gadocha, Maszczyk, Małkiewicz, Szymczak, Hertel.

Dziś pierwszy dzień łuczniczych mistrzostw Polski

Coraz częściej oglądamy w Łodzi zawody łucznicze na najwyższym sportowym poziomie. Niedawno podziwialiśmy w Helenowie najlepszych łuczników krajowych i zagranicznych, startujących w międzynarodowym turnieju, a już dziś miłośnicy tej pięknej dyscypliny sportu przeżywać będą nowe emocje. O godz. 13 w Helenowie rozpoczynają się XXX Łucznicze Mistrzostwa Polski Seniorów.

Cieszy nas fakt przydzielenia Łodzi organizacji tej wielkiej imprezy. Jeszcze raz powtarza się zasada, że doskonałe zorganizowanie jednej imprezy pociąga za sobą przydzielenie miastu dalszych dużych imprez. Zasada ta nie odnosi się oczywiście tylko do łucznictwa, dotyczy także innych dyscyplin.

Na starcie tegorocznych mistrzostw Polski zobaczymy całą czołówkę polskich łuczników, opromienionych ostatnimi sukcesami za granicą. Tak więc emocji na pewno nie zabraknie. Pierwszą konkurencją, rozgrywaną dzisiaj, będzie strzelanie na dystansie 90—70+70—60. Zawody trwać będą do 28 bm. włącznie.

(s)

Tenis stołowy stawia na młodzież

Turniejem klasyfikacyjnym o wejście do ligi okręgowej w tenisie stołowym w dniach 27—28 bm. nasi tenisiści stołowi otworzą nowy sezon. Turniej odbędzie się w sali przy ul. Jerzego 22.

— Baśka, jeżeli nie możesz się zdecydować, którego wybrać, to niech oni sami to rozstrzygną grą w badmintona. Przegrywający odpada!

W I lidze występować będą tylko dwie drużyny: Włókniarz (Łódź) i Start, zaś zdegradowany AZS po odejściu czołowych rakietek rozpoczął pracę nad montowaniem nowego zespołu, a rezygnując z gry w nowo powstałej lidze międzywojewódzkiej będzie grał w klasie okręgowej. Natomiast w lidze międzywojewódzkiej wystąpią drużyny: Pilicy (Tomaszów), Zjednoczonych (Pab.), Startu z Piotrkowa i LZS Rzgów.

Należy oczekiwać, że nowy sezon będzie stał pod znakiem ofensywy młodzieży na pozycje zajmowane przez „etatowych" reprezentantów, nie czyniących w wielu wypadkach postępów. Zmieniony regulamin rozgrywek mistrzowskich zezwala m. in. na grę juniorów we wszystkich klasach i to bez żadnych ograniczeń, dając tym samym trenerom możność śmielszych poczynań przy zestawianiu składów drużyn.

Ponadto wprowadzono rozgrywki w kategorii młodzików do lat 14, żeby zmusić tym kluby do intensywniejszego szkolenia młodzieży, gdyż obecnie mamy zaledwie 12 młodzików zgłoszonych w ŁOZTS.

Dopiero turnieje kontrolne w dniach 3—4 września o puchar PZTS umożliwią zorientowanie się w stanie przygotowań naszej czołówki. W tym samym czasie 20 juniorów łódzkich weźmie udział w turnieju klasyfikacyjnym w Olsztynie.

(R.)

Polscy siatkarze pokonali Japończyków

Reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn, przygotowująca się do mistrzostw świata, pokonała w środę w Warszawie brązowych medalistów olimpijskich, siatkarzy Japonii 3:1 (15:12, 15:8, 12:15, 15:8). Spotkanie wywołało duże zainteresowanie, gromadząc w hali Gwardii ok. 2,5 tys. widzów.

Mecz był bardzo interesujący, choć tylko momentami oglądaliśmy siatkówkę na bardzo dobrym poziomie. Obydwie drużyny grały nierówno, mając obok świetnych momentów okresy załamania. Polacy imponowali bardzo skutecznym blokiem, który przyniósł im wiele punktów. Zupełnie nieźle zaprezentowali się także w ataku, gorzej jednak było z grą w polu.

Dziś rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie obydwu zespołów.

Liderzy tabeli III ligi

Włókniarz (Ł) — Czarni (A) i ŁKS — Avia

Liga międzyokręgowa, czyli tak zwana III liga rozegra kolejną rundę spotkań mistrzowskich w najbliższą niedzielę. Tym razem będziemy w Łodzi świadkami aż dwóch meczów. W sobotę, 27 bm. na stadionie przy ul. Kilińskiego **Włókniarz (Ł) zmierzy się z Czarnymi (Radomsko)** o godz. 16.30, a w niedzielę **ŁKS gra z Avią** na ul. Ogrodowej o godz. 11.

Czwarty reprezentant okręgu łódzkiego **Włókniarz pabianicki będzie miał stosunkowo najłatwiejsze zadanie do spełnienia.** Czeka go wprawdzie mecz wyjazdowy, lecz z przeciwnikiem tak słabym, że zdobycie punktów przez Włókniarza nie powinno podlegać dyskusji. **Pabianiczanie w meczu z Jurandem**, zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli, **mają świetną okazję do umocnienia swej pozycji lidera.**

Rozgrywki w III lidze odbywają się w czterech grupach. **W grupie pierwszej liderem jest Ślęza** (bez porażki), wyprzedzając jednym punktem zespoły: ROW, Uranię, Piasta, Wilchwy i Turów. **W grupie II prowadzi bez porażki i straty bramek Raków** z przewagą również jednego punktu nad Unią z Tarnowa, Hutnikiem (Trzebinia), Błękitnymi, Górnikiem Wojkowice, Bronią i Górnikiem Sosnowiec, **a w grupie IV, pierwsze trzy miejsca w tabeli zajmują Arkonia, Włókniarz (Turek) i Lech** — wszystkie bez porażki, przy czym Włókniarz i Lech mają puste konto straconych bramek.

27 listopada w Łodzi

Puchar Europy w boksie

Po dłuższych pertraktacjach między Federacją Boksu ZSRR i PZB ustalono terminy i miejsca spotkań finałowych o Puchar Europy. Pierwszy mecz rozegrany zostanie 27 listopada w Łodzi. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 18 grudnia w Moskwie.

Linde i Janiec na liście kolarzy Startu w XXI Wyścigu „Dziennika Łódzkiego" i „Gwardii"

Wczoraj otrzymaliśmy zgłoszenie ze Spółdzielczego Klubu Sportowego „Start" do XXI Wyścigu Kolarskiego „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii.

W wyścigu seniorów „Start" reprezentowany będzie przez: **Jerzego Lindego, Mirosława Janiaka, Macieja Jańca, Bogdana Niemirskiego, Sławomira Słowińskiego, Tadeusza Szpaka, Stanisława Suwary, Tadeusza Blewązki, Ryszarda Matuszkiewicza i Mirosława Kanieckiego.**

Ponadto Start zgłosił ośmiu juniorów: **Bogdana Garusa, Krzysztofa Izdebskiego, Kazimierza Krakowiaka, Janusza Budziejewskiego, Leona Tokarczyka, Mariana Łukaszewicza, Romana Rykierta, Zbigniewa Błaszczyka.**

KS Energetyk do wyścigu głównego zgłosił: **Marka Biegańskiego i Witolda Skubisza**, a do wyścigu juniorów: **J. Magierę, Wł. Kierczyńskiego, B. Chechta i St. Kacprzaka.**

Dalsze zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego" Piotrkowska 96 III p. (telefon 208-95 od godz. 9—12).

Przypominamy, że przed wyścigiem głównym odbędzie się wyścig dla niestowarzyszonych. Niestowarzyszeni zgłaszać się powinni osobiście. Wpisowe wynosi 5 zł. Ponadto trzeba posiadać zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia. (n)

List do redakcji

Słuszne uwagi

Obserwując z zainteresowaniem ogólnopolskie zawody kolarskie o puchar PKOl., na torze helenowskim, nasunęły mi się pewne spostrzeżenia i uwagi którymi pragnę się podzielić.

Co rzucało się w oczy, to znikoma ilość widzów Przyczyna tego — program rozgrywanych konkurencji, które przedłużały się w nieskończoność. Oczywiście, najbardziej interesujące są sprinty. Ciekawe też były i wyścigi — 1 km indywidualnie i 4000 m drużynowo.

Natomiast wyścig indywidualny na 4000 m, był mało widowiskowy i nużący widzów, przy czym ciągnął się on najdłużej, gdyż zbyt wielu zgłoszonych było do tego wyścigu zawodników. Należało wcześniej rozegrać eliminację, a dopiero finał przeprowadzić przy publiczności. Szkoda, że deszcz przeszkodził w rozegraniu wyścigu tandemów i wyścigu dystansowego z 10 finiszami. Myślę, że właśnie te dwie konkurencje zainteresowałyby widownię i nuda cokolwiek by odpłynęła.

Organizacja zawodów była na ogół dość sprawna, lecz trzeba wreszcie skończyć z tym pistoletem startowym, który stale zawodzi, co wywołuje huragany śmiechu na widowni. Lepiej już podawać sygnał dzwonkiem. Również w wyścigu z dwóch startów trzeba koniecznie w sposób widoczny pokazywać publiczności tablice okrążeń Ważną też jest sprawa pouczenia kierowników poszczególnych drużyn, ażeby zawodnicy szybciej i sprawniej zgłaszali się na start, co niewątpliwie ułatwi pracę speakerowi zawodów i złagodzi mniemanie o niesubordynacji zawodników.

Podając powyższe do wiadomości przesyłam serdeczne pozdrowienia i kreślę się

z szacunkiem

Mieczysław Karpiński

— Odkąd usłyszał o wyścigu kolarskim o puchar „Dziennika" i Gwardii, nie chce jeść inaczej jak tylko z kolarskiego bidonu!

Radio i telewizja

CZWARTEK, 25 SIERPNIA

PROGRAM I

16.01 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.43 „Kwadrans z dedykacją". 19.00 „Z księgarskiej lady". 19.10 „Ludzie i kontynenty". 19.30 Tańce symfoniczne. 19.45 Dziennik. 20.05 Transmisja z VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. 21.15 Audycja literacka. 21.35 D. c. festiwalu. 22.25 Gra orkiestra taneczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Koncert. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.00 Dziennik. 8.15 Piosenka dnia. 8.20 Na różnych klawiaturach. 8.50 Audycja światopoglądowa. 9.00 „Zabawy — zawody — wyprawy — przygody" — aud. 9.20 Mozaika melodii. 9.50 „Postęp w gospodarstwie domowym". 10.00 „Górniczy zakon" — fragm. 10.20 Koncert popularny. 11.00 Śpiewa bułgarski chór dziecięcy. 11.20 Melodie rozrywkowe. 11.45 „Ostatni dyktator powstania" fel. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Nowości radiowej fonoteki. 13.35 „Na barykadach Warszawy" — aud. 14.00 „Pisarz i książka" — aud. 14.33 Koncert solistów. 15.00 Wiad. 15.05 Reportaż PI. 15.20 Gra duet fortepianowy. 15.30 Aud. dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się na wakacjach". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Jakub Halevy „Żydówka". 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) Aud. aktualna. 17.25 (Ł) Utwory Fr. Schuberta. 17.45 (Ł) „Mówią artyści i działacze". 17.50 (Ł) „W pogodnym nastroju". 18.25 (Ł) P. Dessau — Marsz symfoniczny. 18.50 Felieton doc. dr A. Mączaka. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Aud. dokumentalna. 20.00 Z nagrań S. Rachmaninowa. 20.46 Gra ork. rozrywkowa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Długi sen" — fragm. 22.00 Muzyka polska. 22.58 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

17.50 Dziennik (W). 17.55 „Nie tylko dla pań" (W). 18.15 „Ślada mi Pitagorasa" — teleturniej (W). 18.45 „Dobry wieczór, jak minął dzień" (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 VI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie (Gdańsk). 21.10 „Polacy nad Adriatykiem" — rep. filmowy z Jugosławii (W). Ok. 22.35 Dziennik TV (W).

Paweł wstaje, zrywa płaszcz z łóżka, wciąga na siebie, wyskakuje z namiotu, chwyta kajak, ciągnie po piasku, spycha na wodę, wskakuje do niego i zgarnia wiosłami z lewa, z prawa, z lewa, z prawa, kierując się skośnie pod prąd, na przeciwległy brzeg.

„Huuuuu!" — ryczy jakiś holownik.

Paweł wychyla się jeszcze bardziej na boki i wytęża wszystkie siły. Widzi zbliżającą się stalową burtę, a nad nią komin, przymyka na chwilę oczy, potem słyszy szum. Coś przepływa koło niego i wielkimi napędowymi kołami kotłuje wodę. Jego palce chwytają się oślizłych kamieni mola, kajak opada spod nóg. Wdrapuje się po pochyłości. A potem biegnie. Podwija rękawy, aby mu było lżej. Usiłuje oddychać miarowo, aby dotrwać. Jego buty dudnią w porannej ulicy. Nagle czuje, że ktoś chwyta go za ramię i odwraca. Przed oczyma zjawia mu się nieufna twarz policjanta na służbie.

— Co z panem? — pyta policjant.

— Nic. Spieszy mi się.

— No-no-no! Chyba się panu bardzo śpieszy. Proszę pokazać dowód!

— Innym razem. Nie mam czasu. Przecież pan widzi.

— Właśnie! — policjant oddycha głęboko. — Dlatego muszę zobaczyć pański dowód.

— Nie mogę panu teraz nic wyjaśniać. Proszę mnie puścić.

— Chłopcze, chłopcze! — mówi policjant. — Zdaje mi się, że przejdziemy się obaj do komisariatu.

— Niech pan uważa, chcę to panu szybko powiedzieć: za siedem minut stracą „Cichego Julka" (wie pan przecież, kto to), a on jest niewinny. To nie on był tym, jakby tu powiedzieć, sprawcą. No, już muszę lecieć.

— Sprawcą jest pan? — Policjant nawet się nie gniewa. — Od razu wiedziałem, że coś z panem nie w porządku. Jeśli to wszystko prawda, co pan mówi, to muszę pana, niestety, aresztować.

— Wszystko mi jedno. Ale później musi pan z komisariatu natychmiast zadzwonić do więzienia, rozumie pan, bo w przeciwnym razie zetną niewinnego.

Policjant potrząsa głową.

— To wszystko trzeba jakoś spokojnie rozpatrzeć! A niewinnego nie zetną. To się dzisiaj nie zdarza.

Nie zdarza się?! I rozpatrzeć spokojnie, powiedział? Paweł zamachuje się prawą pięścią i wali w twarz przed sobą. Policjant cofa się o krok. A Paweł naciera i wali jeszcze raz. Trzeba go zlać, by nie mógł się bronić i aresztować. I Paweł uderza lewą. Policjant chwyta za kaburę, a Paweł wali prawą. Bo jeśli ten strzeli, to z „Cichym Julkiem" koniec. I Paweł bębni obiema pięściami. Chodzi o czyjeś życie. I o niego też. Z każdym uderzeniem rośnie jego własny strach przed tym występkiem i domaga się zakończenia całej roboty. I Paweł bije.

A potem biegnie znów. Jeszcze ma z pół kilometra. Już ledwie dyszy. Urząd pocztowy i budka telefoniczna. Drzwi otwarte, dzięki Bogu. Szuka potłuczonymi rękami w książce telefonicznej, wygrzebuje z kieszeni monetę, wrzuca w otwór automatu.

„Ring-ti-ti-ti-ti-pleng!" — brzęczy moneta i wypada. Paweł wrzuca ponownie. — „Rin-ti-ti-ti-ti-pleng!" — innej monety nie ma. — „Ring-ti-ti-ti-ti-pleng!". — Paweł ciska słuchawkę na książkę telefoniczną. I biegnie.

W kancelarii więzienia siedzi przy maszynie do pisania stary urzędnik i dwoma grubymi paluchami wystukuje litery, mocno i z przyciskiem, tak jak to robią wszyscy urzędnicy bez wprawy w pisaniu. A nad nim świeci się wciąż, mimo że już jasny dzień, wisząca lampa z zielonym kloszem z blachy.

— Czy pan nie słyszy? Powiedziałem, że to pilne. Niech pan się nie rozsiada! On jest niewinny! Czy pan oszalał z tą maszyną! Niechże pan słucha!

„Tap-tap-te..."

Urzędnik czyta jeszcze raz ostatnią linijkę. Potem wyciąga papier z maszyny.

— Trochę cierpliwości. Pana prokuratora jeszcze nie ma i musimy na niego zaczekać.

„Cing!" — szczęknęło w elektrycznym zegarze nad drzwiami. Siódma cztery!

— A „Cichy Julek"?

— On też musi być cierpliwy — urzędnik spogląda na zegar i marszczy czoło.

W korytarzu słychać kroki. Do kancelarii wkracza prokurator, śpiesznie przechodzi do przyległego pokoju i zamyka za sobą drzwi.

Urzędnik powstrzymuje Pawła.

— Jeszcze nie na pana kolej. Pan prokurator jest zajęty.

Drzwi wejściowe otwierają się znów. Wchodzi sympatyczny grubas w czarnym ubraniu, pcha się w te same drzwi, co prokurator i też zamyka je za sobą.

Urzędnik wkłada nowy arkusz w maszynę i gasi światło.

W przyległym pokoju prokurator prowadzi jakieś przesłuchanie.

— A więc pani twierdzi, że jest tą osobą, która zamordowanemu zabrała portfel? I że ten portfel został pani skradziony na ulicy przez „Cichego Julka"?

(34) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 i 343-80, wojewódzki 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki" na dowolną ilość dni. Należność (po 50 gr za 1 gazetę) należy przesłać pocztą na blankiecie PKO (podając na odwrocie tytuł gazety oraz okres prenumeraty) — na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, konto PKO 7-6-579. Na IV kwartał br. zamówienia na prenumeratę i przedpłaty (37 zł 50 gr) przyjmują do 10 września oddziały i delegatury „Ruchu", a urzędy pocztowe i listonosze do 15 września. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g E-11 W.